

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

9. posiedzenia, I. sesji IX. peryodu

z dnia 30. września 1908.

TREŚĆ.

Urlopy pp. Kazimierza Lubomirskiego i Tadeusza Cieńskiego.

Spis petycyj.

Pierwsze czytanie dodatkowego sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyj nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Korczyna (powiat Krośno) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem zmiany § 41 kraj. ustawy wodnej. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego.

Pierwsze czytanie wniosku p. Styły i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy budowlanej dla wsi. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horozance, pow. podhajeckiego. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Bojki i tow. w sprawie projektu reformy ustawy gminnej dla miejscowości nieobjętych ustawami z 13. marca 1889 i z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51. na zasadzie połączenia obszarów dworskich z gminami. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Lewickiego i tow. o założenie gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Andrzeja Lubomirskiego i tow. w sprawie rozdziału powiatu autonomicznego łańcuckiego na dwa powiaty i utworzenia samoistnej reprezentacji powiatowej w Przeworsku. Uzasadnienie wniosku.

Sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 30. września 1906 do 1. marca 1908. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie zezwolenia reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na udzielenie imieniem powiatu poręki dla pożyczki w kwocie 300.000 koron, zaciągnąć się mającej przez powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu. Uchwalenie wniosku komisji.

- Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem objęcia w zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej. Uchwalenie wniosku komisji.
- Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za lata 1906 i 1907. Uchwalenie wniosku komisji.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Krynickiego i tow. w sprawie udzielenia pomocy ludności powiatu bohorodeczańskiego, dotkniętej klęskami elementarnymi. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Winniczuka i tow. w sprawie udzielenia zapomogi ludności gm. Wołczyniec, pow. stanisławowskiego, dotkniętej klęskami elementarnymi. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Lewakowskiego i tow. w sprawie budowy szkół ludowych. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Żardeckiego i tow. w sprawie utworzenia c. k. Starostwa w Leżajsku. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w przedmiocie podziału powiatu husiatyńskiego na dwa powiaty: husiatyński i kopyczyński, oraz w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Chorostkowie. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie urządzenia kursu kucia koni po miasteczkach. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Fruchtmanna i tow. o założenie szkoły realnej z językiem wykładowym polskim w Stryju. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Jampolskiego i tow. o założenie Sądu powiatowego w Narolu. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Krężła i tow. w sprawie przestrzegania przepisów ustawy o wyrębie lasów. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. w sprawie subwencji dla Rady powiatowej w Nisku na budowę drogi z Wulki tanewskiej do Kurzyny. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Cielucha i tow. o utworzenie gimnazjum w Grybowie. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. o założenie szkoły przemysłowej w powiecie Niskim. Uzasadnienie wniosku.
- Pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. o za-
- łożenie seminarium nauczycielskiego męskiego w Nisku. Uzasadnienie wniosku.
- Wybór uzupełniający jednego członka komisji administracyjnej.
- Wniosek nagły J. Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie wstrzymania egzekucji zaległych podatków i o ich odpisanie z powodu klęsk elementarnych. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.
- Ogłoszenie wyniku wyboru uzupełniającego jednego członka komisji administracyjnej.
- Zawiadomienie J. E. Marszałka krajowego o wyborze uzupełniającym jednego członka komisji szkolnej w miejsce p. Dembińskiego.
- Wniosek p. Wrześniowskiego i tow. o utworzenie krajowej Dyrekcji kolejowej z siedzibą we Lwowie, którejby podlegały wszystkie linie kolei galicyjskich.
- Wniosek pp. Zamoyskiego i Sozańskiego i tow. o przyspieszenie regulacji rzeki Bystrzycy i Czerchawki.
- Wniosek p. Adama i tow. w sprawie zmiany artykułów IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39. Dz. u. kr.
- Wniosek p. Skołyszewskiego i tow. w sprawie pomnożenia etatu erzędników kraj. biura melioracyjnego.
- Wniosek p. Skołyszewskiego i tow. w sprawie utworzenia dwóch posad instruktorów uprawy łązy koszykarskiej.
- Wniosek p. Skołyszewskiego i tow. co do stosowania przepisów ces. patentu z dnia 24. października 1852 Dz. u. p. Nr. 223 w sprawie posiadania i noszenia broni.
- Wniosek p. Skołyszewskiego i tow. z projektem ustawy łowieckiej.
- Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie popierania włościńskich i małomieszkańskich spółek dla wyrobu dachówek i płyt cementowych, tudzież rur betonowych.
- Wniosek p. Zamoyskiego i tow. w sprawie surowicy solnej dla ludności powiatu drohobyckiego.
- Wniosek p. Skołyszewskiego i tow. w sprawie pomnożenia etatu krajowej komisji dla spraw agrarnych.
- Wniosek p. Jedynaka i tow. sprawie zamknięcia granicy przed wywozem paszy.
- Wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie utworzenia c. k. Starostwa w Szczercu.
- Wniosek p. Merunowicza i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Jaryczowie nowym.

- Interpelacya do c. k. Rządu p. Adama i tow. w sprawie pomieszczenia II. szkoły realnej we Lwowie.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Battaglii i tow. w sprawie rozruchów ulicznych we Lwowie w dniu 27/9 1908.
- Wniosek p. Senyka i tow. w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych.
- Wniosek p. Kryswatego i tow. w sprawie udzielenia soli kamiennej gminom powiatu zbarskiego.
- Wniosek p. Kurowca i tow. w sprawie uznania drogi powiatowej I. kl. Kałusz-Jasień za drogę krajową.
- Wniosek p. Kurowca i tow. w sprawie kursów dla pisarzy gminnych.
- Wniosek p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie klęsk elementarnych w gminach powiatu turczańskiego.
- Wniosek p. Tracza i tow. w sprawie wyłączenia z pod egzekucyi majątku potrzebnego rolnikowi do egzystencji i ograniczenia prawa zastawu na nieruchomości dla pretensyi ponad 50 koron.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Tracza i tow. w sprawie dzikiego spławu drzewa na rzece Czeremoszu czarnym.
- Interpelacya p. Kurowca i tow. do c. k. Rządu w sprawie przesładowania włościan gminy Łodziany przez Zarząd dóbr skarbowych w Petrance.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Lewickiego w sprawie krwawych zająć przy ul. Brajerowskiej we Lwowie w dniu 27. września 1908.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie rozwiązania Rady gminnej w gminie Toporów, powiatu brodzkiego.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Romanowie powiatu bobreckiego.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie interpretowania przez starostwa postanowień §. 24 ustawy o policji drogowej.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Oleśnickiego i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej w Łahodowie powiatu przemysłańskiego.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha i tow. w sprawie napisu na c. k. akademickim gimnazjum we Lwowie.
- Interpelacya do c. k. Rządu i Wydziału krajowego p. Makucha i tow. w sprawie gospodarki gminnej w Tłumaczu.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie wstrzymania egzekucyi załegłych podatków w powiatach dotkniętych klęskami elementarnymi.
- Interpelacya do c. k. Rządu p. Tymoteusza Starucha w sprawie nieposzanowania ruskich świąt przez władze.

Porządek dzienny.

Początek posiedzenia o godzinie 10. minut 30 przed południem.

Przewodniczący: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: C. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. **Łoś**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów 117.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 7-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 8-go posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzania.

Posłowi Kazimierzowi Lubomirskiemu udzieliłem dalszego urlopu do soboty, zaś p. Tadeuszowi Cieńskiemu udzie-

liłem urlopu na dni 3, od 1. do 3. października.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta sp. s. petycji wniesionych po dzień 30. września 1908.)

906. L. s. 1243. Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu pp. Zamoyskiego o subwencję na utrzymanie szpitala w Borysławiu — do kom. budżetowej.

907. L. s. 1244. Konstancya Fangor, starsza nauczycielka w Borysławiu pp. Zamoyskiego o wliczenie lat służby — do kom. szkolnej.

908. L. s. 1245. Stowarzyszenie chrześ. rzemieślników „Gwiazda“ w Bro-

- dach pp. Sałę o subwencyę — do kom. budżetowej.
909. L. s. 1278. Nauczycielstwo gminy podm. w Dębnikach pp. Skołyżewskiego o przyznanie dodatku na mieszkanie — do kom. szkolnej.
910. L. s. 1279. Redakcyja „Małego Światka“ pp. Bojkę o subwencyę — do kom. budżetowej.
911. L. s. 1280. Horoszkiewiczówna Zofia Lwów pp. Merunowicza o zapomogę — do kom. budżetowej.
912. L. s. 1281. Katolicki Związek kobiet polskich Lwów pp. Kozłowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
913. L. s. 1282. Towarzystwo pod nazwą „Ochronka dla małych dzieci“ w Dobczycach pp. Skołyżewskiego o subwencyę na budowę ochronki — do kom. budżetowej.
914. L. s. 1283. Komitet budowy Ochronki dla dzieci w Dębnikach pp. Skołyżewskiego o jednorazowy datek na budowę ochronki — do kom. budżetowej.
915. L. s. 1284. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Skawinie pp. Skołyżewskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
916. L. s. 1285. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie pp. Głabińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
917. L. s. 1286. Towarzystwo opieki nad sierotami we Lwowie pp. Głabińskiego o przyznanie udziału w kw. 2000 K z rezerw zbiorowych kas sierocych — do kom. budżetowej.
918. L. s. 1287. Towarzystwo opieki nad sierotami we Lwowie pp. Głabińskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
919. L. s. 1288. Kuchnia akademicka, Lwów p. członka Sejmu Marsa o zapomogę — do kom. budżetowej.
920. L. s. 1289. Stowarzyszenie pracy kobiet w Przemyśle pp. Dolińskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
921. L. s. 1290. Prywatne seminaryum naucz. żeńskie w Krakowie pp. Leo o podwyższenie subwencyi — do kom. szkolnej.
922. L. s. 1291. Wydział Towarzystwa im. M. Kaczkowskiego we Lwowie pp. Korola o subwencyę — do kom. budżetowej.
923. L. s. 1292. Paweł Borawa, uczeń konserwatorium gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie pp. Dembowskiego o stypendyum, — do kom. budżetowej.
924. L. s. 1293. Marya Bogaczewiczowa, wdowa po sekretarzu Rady pow. w Ropczycach zamieszkała w Tarnowie pp. Battaglię o uzupełnienie zaopatrzenia wdowiego, — do km. petycyjnej.
925. L. s. 1294. Wydawnictwo „Polskiego Przeglądu emigracyjnego“, we Lwowie pp. Halbana o subwencyę — do kom. budżetowej.
926. L. s. 1295. Józefa z Żurowskich Nyczowa wdowa po oficjaliście prywatnym w Przemyśle pp. Jahla o zapomogę — do kom. budżetowej.
927. L. s. 1296. Lwowskie Towarzystwo ratunkowe pp. Jahla o podwyższenie subwencyi — do kom. budżetowej.
928. L. s. 1297. Macierz szkolna księstwa Cieszyńskiego pp. Lubomirskiego o subwencyę na r. 1908 i 1909 — do kom. budżetowej.
929. L. s. 1298. Gmina Żabno pp. Męcińskiego o zapłacenie kosztów utrzymania Jana Krycińskiego w domu zaopatrzenia we Wiedniu w kwocie 844 K 81 h. — do kom. budżetowej.
930. L. s. 1299. Zarząd SS. Służebniczek P. D. M. w Krystynopolu p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę na r. 1909 w wysokości 5000 K — do kom. budżetowej.
931. L. s. 1300. S.M. Franciszka Felicjanka przełożona Internatu seminarzystek w Przemyśle pp. Stadnickiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
932. L. s. 1301. Komitet konkurencyjny w Opryszowcach pp. Winniczuka o zapomogę na dokończenie cerkwi — do kom. budżetowej.
933. L. s. 1302. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół II. we Lwowie pp. Adama o jednorazową subwencyę w kwocie 10.000 K — do kom. budżetowej.
934. L. s. 1303. Zofia Adamczyk, wdowa

- po nauczycielu we Lwowie pp. Adama o wsparcie miesięczne — do kom. szkolnej.
935. L. s. 1304. Józef Cetnar, uczeń konserwatorium pp. Michałowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
936. L. s. 1305. Dymitr Kulczycki, emerytowany nauczyciel ludowy w Czystopadach pp. Makucha o podwyższenie emerytury — do kom. szkolnej.
937. L. s. 1306. Komitet „Herbaciarnicentowej“ we Lwowie pp. Rutowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
938. L. s. 1307. Zarząd Koła T. S. L. w Rudkach pp. Skarbka o subwencyę na szkoły początkowe — do kom. szkolnej.
939. L. s. 1308. Zarząd Koła T. S. L. w Rudkach pp. Skarbka o subwencyę dla bursy włościańskiej w Rudkach — do kom. budżetowej.
940. L. s. 1309. Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Rudkach pp. Skarbka o subwencyę — do kom. budżetowej.
941. L. s. 1310. Filia Towarzystwa Kaczakowskiego w Drohobyczu pp. Hanczakowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
942. L. s. 1311. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół IV. we Lwowie pp. Loewensteina o subwencyę — do kom. budżetowej.
943. L. s. 1312. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Zabłotowie p. p. Moysę o subwencyę — do komisji budżetowej.
944. L. s. 1313. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Limanowy p. p. Marszałkowicza o subwencyę — do komisji budżetowej.
945. L. s. 1314. Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Złoczowie p. p. Schnella o subwencyę — do komisji budżetowej.
946. K. 1315. Wydział galicyjskiego Towarzystwa lekarzy weterenaryjnych we Lwowie p. p. Marszałkowicza o subwencyę — do komisji budżetowej.
947. L. s. 1316. Zarząd gł. Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie p. p. Rayskiego o zasiłek — do komisji budżetowej.
948. L. s. 1317. Zarząd gł. Towarzystwa szkoły Ludowej w Krakowie p. p. Lubomirskiego o subwencyę na szkołę im. Tadeusza Kościuszki — do komisji budżetowej.
949. L. s. 1318. Zarząd gł. Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie p. p. Skarbka o subwencyę na polską szkołę im. Maryi Konopnickiej w Morawskiej Ostrawie — do komisji budżetowej.
950. L. s. 1319. Zarząd gł. Towarzystwa szkoły Ludowej w Krakowie p. p. Bernadzikowskiego, Witos a i Jampolskiego o subwencyę na utrzymanie seminarium nauczycielskiego Towarzystwa szkoły ludowej — do komisji budżetowej.
951. L. s. 1320. Zarząd gł. Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie p. p. Maissa o zasiłek na wydawnictwo „Przewodnika oświatowego“ — do komisji budżetowej.
952. L. s. 1321. Jan Doroszkiewicz w Turce n. Str. p. p. Hanczakowskiego o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie jego córki śp. Pauliny — do komisji budżetowej.
953. L. s. 1322. Reprezentacya powiatowa w Krośnie p. p. Gorayskiego o zmianę szkoły realnej w Krośnie na 8-klasowe gimnazjum klasyczne — do komisji szkolnej.
954. L. s. 1323. Gmina Sobów powiat Tarnobrzeg p. p. Skołyszewskiego o niżenie prestacyi szkolnej — do komisji szkolnej.
955. L. s. 1324. Gmina Sobów powiat Tarnobrzeg p. p. Skołyszewskiego o zmuszenie właściciela drzewa dla szkoły — do komisji szkolnej.
956. L. s. 1325. Grono nauczycielskie krajowej szkoły stolarskiej w Kalwaryi p. p. Adama o zrównanie płac z poborami funkcyonaryuszy państwowych szkół zawodowych — do komisji przemysłowej.
957. L. s. 1326. Feliks Gierucki, emerytowany nauczyciel w Krawęczynie p. p. Kędziora o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

958. L. s. 1327. Franciszka Sawczyńska, nauczycielka w Kołomyi p. p. Skołyżewskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
959. L. s. 1328. Eugenia z Borkowskich Andruszkiewiczowa, nauczycielka w Krakowie p. p. Skołyżewskiego o o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
960. L. s. 1329. Starzecki Edward, nauczyciel w Piaskach p. p. Moysę o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
961. L. s. 1330. Feliksa Miczanowska, nauczycielka w Cuniowie p. p. Adama o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
962. L. s. 1331. Lwowskie Towarzystwo ginekologiczne we Lwowie p. p. Marsa w sprawie kursów wakacyjnych dla położnych — do komisji sanitarnej.
963. L. s. 1332. Urząd gminny miasta Żabno p. p. Męcińskiego o uregulowanie potoku żabnieńskiego kosztem funduszu regulacyjnego — do komisji gospodarstwa krajowego.
964. L. s. 1333. Gmina Wulka powiat Rzeszów p. p. Jędrzejowicza o subwencję na poprawę drogi — do komisji drogowej.
965. L. s. 1334. Gmina Łukawica, p. p. Jędrzejowicza o subwencję na cele drogowe — do komisji drogowej.
966. L. s. 1335. Gmina Ostrusza p. p. Cielucha w sprawie naprawy drogi gminnej II. klasy — do komisji drogowej.
967. L. s. 1336. Wydział powiatowy w Przemyślanach p. p. Potockiego o pożyczkę bezprocentową w kwocie 68.400 K. na pokrycie $\frac{1}{3}$ części datku konkurencyjnego na budowę dojazdów kolejowych Lwów-Podhajce — do komisji kolejowej.
968. L. s. 1437. Franciszek Duda i tow. w Brzezowej powiat Wieliczka p. p. Skołyżewskiego o zmianę §. 47. krajowej ustawy wodnej — do komisji wodnej.
969. L. s. 1338. Gmina Wierzchosławice p. p. Witosa w sprawie odwodnienia zalanych gruntów — do komisji gospodarstwa krajowego.
970. L. s. 1339. Gminy Strzeszyce i Krośna powiat Limanowa p. p. Marszałkowicza o zabudowanie potoku krośnieńskiego w Krosny — do komisji gospodarstwa krajowego.
971. L. s. 1340. Wydział powiatowy w Turce p. p. Hanczakowskiego o zmianę §. 24. ustawy o reprezentacji powiatowej — do komisji administracyjnej.
972. L. s. 1341. Kółko rolnicze w Woli żelichowskiej p. p. Bojkę w sprawie zamykania szynków — do komisji administracyjnej.
973. L. s. 1342. Gmina Czukiew p. p. Sozańskiego w sprawie zamykania szynków — do komisji administracyjnej.
974. L. s. 1343. Mieszkańcy dekanatu nowotarskiego p. p. Bednarskiego w sprawie zamykania szynków — do komisji administracyjnej.
975. L. s. 1344. Mieszkańcy Gminy Sądawy powiat Bohorodczany p. p. Makucha w sprawie ustawy łowieckiej i rybołówstwa — do komisji administracyjnej.
976. L. s. 1345. Mieszkańcy gminy Tułow pow. Śniatyn p. p. Oleśnickiego w sprawie ustawy łowieckiej i rybołówstwa — do komisji administracyjnej.
977. L. s. 1346. Gmina miasta Bolechowa p. p. Loewensteina o kreowanie c. k. Starostwa w Bolechowie — do komisji administracyjnej.
978. L. s. 1347. Wydział powiatowy w Podhajcach p. p. Krzeczunowicza o zmianę §. 24. ustawy o reprezentacji powiatowej — do komisji administracyjnej.
979. L. s. 1348. Gmina Sucha wola powiat Cieszanów p. p. Jampolskiego o utworzenie samoistnej gminy pod nazwą Sucha wola II. część — do komisji gminnej.
980. L. s. 1349. Mieszkańcy podzielonego obszaru dworskiego w Posadzie chyrrowskiej p. p. Lewakowskiego o przyłączenie do związku gminy Chyrowa — do komisji gminnej.
981. L. s. 1350. Zwierzchność gminy miasta Tyśmienicy p. p. A. Lubomirskiego o kreowanie c. k. Starostwa w Tyśmienicy — do komisji administracyjnej.
982. L. s. 1351. Petycja Związku galicyjskich gmin wiejskich p. p. Głębini-

- skiego w sprawie podniesienia tych gmin — do komisji gminnej.
983. L. s. 1352. Wydział powiatowy w Przemyślanach p. p. Potockiego o zmianę §. 24. ustawy o reprezentacji powiatowej — do komisji administracyjnej.
984. L. s. 1353. Tadeusz Filippi, były adjunkt Wydziału krajowego w Sierszy p. p. Głębińskiego o wymiar emerytury — do komisji petycyjnej.
985. L. s. 1357. Towarzystwo św. Stanisława Kostki (opieka nad terminatorami) we Lwowie p. p. Głębińskiego o subwencyę na rok 1908 — do komisji budżetowej.
986. L. s. 1358. Towarzystwo św. Stanisława Kostki (opieka nad terminatorami) we Lwowie p. p. Głębińskiego o subwencyę na rok 1909 — do komisji budżetowej.
987. L. s. 1359. Szyrajew Regina, we Lwowie p. p. Pinińskiego o zasilek na cele artystyczne — do komisji budżetowej.
988. L. s. 1360. Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Podwołoczyskach p. p. Pinińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
989. L. s. 1361. Bursa im. Mickiewicza w Trembowli p. p. Głębińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
990. L. s. 1362. Gimnastyczne Towarzystwo „Sokół“ w Kaczcach p. p. Głębińskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
991. L. s. 1363. Gimnastyczne Towarzystwo „Sokół“ w Buczaczu p. p. St. H. Badeniego o subwencyę — do komisji budżetowej.
992. L. s. 1364. Gmina Majdan p. p. Tysszkiewicza o zwolnienie od prestacji szkolnej — do komisji szkolnej.
993. L. s. 1365. Karpiel Jan, nauczyciel w Nagnojowie p. p. Głębińskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
994. L. s. 1366. Paskowa Tekla, wdowa po nauczycielu w Padwi narodowej p. p. Kędziora w sprawie pensji i o zapomogę — do komisji szkolnej.
995. L. s. 1367. Gmina Majdan p. p. Tysszkiewicza o udział w dochodach
- podatku osobisto-dochodowego — do komisji podatkowej.
996. L. s. 1368. Wydział krajowy w sprawie petycji Hipolita Maryana Nowickiego, pisarza etatowego szpitala lwowskiego o veniam studiorum — do komisji petycyjnej.
997. L. s. 1369. Urząd gminny i komitet cerkiewny w Tetylkowcach p. p. Dudykiewicza o zapomogę na dokonczenie cerkwi — do komisji budżetowej.
998. L. s. 1370. Mieszkańcy gminy Dewianowej p. p. Dudykiewicza o regulacji rzeki Gniła Lipa S. III — do komisji wodnej.
999. L. s. 1371. Drelinkiewicz z Pakuszewskich Marya w Założcach p. p. Dudykiewicza sierota po konduktorze dróg krajowych o jednorazową odprawę — do komisji drogowej.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie dodatkowego sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie pensji wdowiej, dodatków pięcioletnich i t. p. (Al. 166).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**.

Imieniem Wydziału krajowego wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Korezyna (powiat Krosno) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**

(czyta)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Korczyna (powiat Krosno) na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 14 lipca 1898 dz. u. kr. Nr. 65 zezwolono gminie Korczyna pobierać przez przeciąg lat dziesięciu opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów według następującej taryfy:

1) od jednego hektolitra napojów spirytusowych, których stopień alkoholu da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 5 ct. od litrostępnia alkoholu czyli od hektolitra 100% alkoholu po 5 złr.

2) od jednego litra słodzonych napojów spirytusowych bez względu na ilość zawartego alkoholu tj. rozolisów, likierów ponczowej esencji, rumu, araku, śliwicy i innych napojów słodzonych spirytusowych po 1½ ct. czyli od jednego hektolitra po 1 złr. 50 ct.

3) od jednego hektolitra piwa po 1 złr. 20 ct.

4) od jednego hektolitra miodu po 3 złr.

Uchwałą dnia 22 listopada 1907 postanowiła Rada gminna w Korczynie podwyższyć na przeciąg dalszych lat dziesięciu wspomniane opłaty gminne a mianowicie:

1) od jednego litra spirytusu 22 hal czyli od jednego hektolitra po 22 kor.

2) od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych jako to: araku rumu, likieru, rozolisu, ponczowej esencji i innych słodzonych napojów spirytusowych po 11 koron.

3) od jednego hektolitra piwa po 3 kor. 40 hal.

4) od jednego hektolitra miodu po 6 koron.

Uchwała powyższa została w gminie należycie ogłoszoną i przeciwko niej nie wniesiono żadnych protestów.

Wydział powiatowy w Krośnie sprawozdaniem z dnia 14 grudnia 1907 l. 2266 powyższą uchwałę Rady gminnej przychylnie zaopiniował.

Zaprowadzenia rzeczonych opłat do-

maga się gmina wedle relacji swej z d. 22 listopada 1907 l. 1580 celem uzyskania funduszków na zorganizowanie policyi i straży ogniowej, wybudowanie odpowiedniego budynku dla szkoły, urzędu i areztu gminnego.

Według budżetów gminy z trzech ostatnich lat stan funduszków przedstawia się następująco:

W r. 1905 wynosiły wydatki 15.571 koron.

Dochody 10.833 K 54 h.

Niedobór 4.737 K 46 h.

Pokryty 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W r. 1906 wynosiły wydatki 14.953 K 94 h.

Dochody 10.758 K 44 h.

Niedobór 4.195 K 50 h.

Pokryty 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich.

W r. 1907 wynosiły wydatki 16.291 K 73 h.

Dochody 12.096 K 23 h.

Niedobór 4.195 K 50 h.

Pokryty 50% dodatkiem do podatków bezpośrednich w gminie przypisanych w kwocie 8.391 K.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie, w piśmie swem z dnia 20 lipca 1908 l. 40507 oznajmiło, że wobec niekorzystnego stanu majątkowego gminy Korczyny, nie sprzeciwia się przyznaniu tej gminie prawa poboru opłat gminnych od trunków spirytusowych i miodu w wysokości prozornej, zastrzega jednak, by prawo to przyznano gminie tylko pod tym warunkiem, że gmina stosownie do powziętej w tej mierze uchwały Rady gminnej z dnia 28 grudnia 1907 nie będzie mogła dochodu z tych opłat zabezpieczyć po koniec roku 1910 inaczej, jak tylko w zgodnem porozumieniu z c. k. Dyrekcją gal. funduszu propinacyjnego, względnie z miejscowym dzierżawcą prawa propinacyi.

Co się zaś tyczy opłaty gminnej od piwa, to c. k. Namiestnictwo oznajmiło, że ze względu na rozporządzenie c. k. Ministerstwa Skarbu z 16 grudnia 1903 l. 88.976 pobór opłaty tej w wysokości 3 K 40 h. od hektolitra, może być przyzwolony pod warunkiem, jeżeli i jak długo suma pobieranych w gminie Korczynie dodatków autonomicznych do podatków bezpośrednich będzie wynosiła lub prze-

kraczała 150% tych bezpośrednich podatków. Wreszcie zauważyło c. k. Namiestnictwo, że c. k. Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego zastrzegła w piśmie z dn. 20 marca 1908 l. 706, aby podwyższenie opłat w interesie funduszu propinacyjnego nastąpiło równocześnie od wódki i słodzonych trunków do kwoty 11 hal. od litra. Reskryptem z dnia 1 sierpnia 1908 l. 77.260 polecił Wydział krajowy Wydziałowi powiatowemu w Krośnie, aby spowodował Radę gminną w Korczynie do zrównania proponowanej taryfy od spirytusu i słodzonych napojów spirytusowych do kwoty 11 K od hektolitra.

Sprawozdaniem z dnia 30 sierpnia 1908 l. 1782 przedłożył Wydział powiatowy w Sanoku Wydziałowi krajowemu odpis uchwały Rady gminnej w Korczynie z dnia 18 sierpnia 1908, którą oznaczono taryfę opłat od wódki i słodzonych napojów spirytusowych po 11 hal. od jednego litra, względnie 11 koron od hektolitra.

Uchwała ta została w gminie należycie ogłoszona i przeciwko niej nie wniesiono żadnych protestów.

Według poświadczenia c. k. Urzędu podatkowego w Krośnie z dnia 9 grudnia 1907 r. wynosi suma wszystkich dodatków autonomicznych w gminie Korczynie przypisanych 216% podatków bezpośrednich.

Wydział krajowy ze swej strony uznaje w zupełności potrzebę zezwolenia gminie na pobór proszonych opłat i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić dołączony projekt ustawy:

Ustawa

z dnia o zezwoleniu gminie Korczyna (powiat Krosno) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie Korczyna (powiat Krosno) zezwala się pobierać od wejścia w życie

niniejszej ustawy przez przeciąg lat dziesięciu opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów przeznaczonych dla miejscowej konsumpcyi według następującej taryfy:

1. Od jednego litra stustopniowego spirytusu dającego się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem po 11 h., czyli od jednego hektolitra stustopniowego spirytusu po 11 K.

2. Od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych, w których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stustopniowym alkoholometrem, jakoto: araku, rumu, ponczowej esencji, likieru i rosolisu po 11 koron, czyli od 1 litra po 11 halerzy.

3. Od jednego hektolitra piwa po 3 K 40 h., jak długo suma wszystkich w gminie opłacanych dodatków autonomicznych do podatków bezpośrednich będzie wynosiła lub przekraczała 150% tych bezpośrednich podatków, zaś po 3 kor., jeżeli i jak długo suma wszystkich w gminie opłacanych dodatków autonomicznych do podatków bezpośrednich będzie wynosiła 125% do 150% tych podatków bezpośrednich, względnie po 2 K, jeżeli suma wszystkich w gminie opłacanych dodatków autonomicznych nie osiągnie 125 proc. podatków bezpośrednich.

4. Od jednego hektolitra miodu po 6 kor.

Art. II.

Okręg poborowy stanowi gmina Korczyna.

Art. III.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcyi miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji, ani obrotu handlowego.

Art. IV.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach, w których po myśli §. 6. ccs rozp. z 17 lipca 1899 dz. p. p. Nr. 120, część II. wolną jest od państwowej opłaty konsumpcyjnej.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną po koniec r. 1910 z dzierżawą prawa propinacyi w Korczyni, a dla przeprowadzenia tej dzierżawy po koniec r. 1910 obowiązana jest gmina zgodnie porozumieć się z c. k. Dyrekcyą galic. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawcą prawa propinacyi.

Art. VII.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zniesione zostają postanowienia ustawy z dnia 14 lipca 1898 dz. u. kraj. Nr. 65.

Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.**

Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński.**

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

szosć.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem zmiany §. 41 kraj. ustawy wodnej. (**Aleg. 167.**) Sprawozdawca p. **Pilat** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Pilat.**

Imieniem Wydziału krajowego wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji wodnej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła **Styła** i tow. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy budowlanej dla wsi. (**Al. 168.**) Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. **Styła.**

P. Styła. Wysoki Sejmie!

Przed kilku laty, zasiadając w tej Wysokiej Izbie, zmuszony byłem stawiać wnioski o zmianę złych ustaw na lepsze i wykazać uciążliwość, jakie w niektórych ustawach istniały dla ludności wiejskiej.

Obecnie i dzisiaj chcę udowodnić, że takie ustawy, jak najnowsza ustawa budowlana dla wsi, nie może obowiązywać, bo jest niewykonalną, więc istnieć nie powinna i tylko ujmę ustawodawstwu przynosi, a tym, których obowiązuje, nieobliczalne szkody. Gdyby zaś Wysoki Sejm bronił tej ustawy, dałby tem dowód ogromnej nienawiści do ludności wiejskiej, której ta ustawa zagraża.

Nikt nie zaprzeczy, że rozdrobnienie gruntów u nas w Galicyi posuwa się szybko z każdym rokiem wskutek przyrostu ludności.

Każdy człowiek choćby najbiedniejszy, potrzebuje do życia okrycia, mieszkania itp. rzeczy na utrzymanie swoje. To też po wsiach ludność rolna, nie mająca się gdzie pomieścić — bo już i w Ameryce nie może znaleźć zarobku, w skutek zastoju w przemyśle i przepełnienia jej klasą robotniczą — z konieczności osiedlać się musi na swojej rodzinnej ziemi, nie wynoszącej nieraz nawet i całego

morga, aby tu w kraju szukać zarobku i utrzymać to swoje nędzne życie.

Każdy taki posiadacz małego skrawka ziemi chce sobie zbudować jakieś schronisko, ale jeżeli nie ma wielu morgów, to ta ustawa wyklucza go niejako od tego kawałka ziemi, bo nie pozwala mu użyć tego i tak szczupłego placu, nakazując mu bezwzględnie cofać się od granicy sąsiada najmniej na 5 metrów.

Proszę Wysokiej Izby zastanowić się, czy może być u nas w Galicyi obecna ustawa zastosowaną i wykonaną, jeżeli położenie gruntów jest takie, że ciągnie się w długich pasach, tak, że morg nie wynosi nawet dwóch metrów szerokości?

W takich miejscowościach nawet gospodarz mający 8 morgów nie może znaleźć miejsca na budynek odpowiadający potrzebom gospodarskim i higienicznym, a to z braku miejsca, bo ustawa zakazuje zbliżyć się do granicy na 5 metrów.

W bardzo wielu miejscowościach, gdzie grunta idą w długo ciągnących się pasach, 8 morgów gruntu nie wynosi całych 15 metrów szerokości, a jeżeli stawnoczo musi się cofać od jednej i drugiej granicy po 5 metrów, to 10 metrów musi pozostać niezabudowanych. A proszę sobie wyobrazić jak będzie wyglądał budynek na 5 metrach i co w nim można pomieścić. Czy gospodarz ośmiomorgowy może tam mieć odpowiednie mieszkanie dla siebie, oraz umieszczenie dla inwentarza?

Dalej proszę i to wziąć pod uwagę, że 8 morgów gruntu rzadko znajduje się w jednym kawałku, tylko bywa porozrzucone w różnych parcelach, co jeszcze bardziej zwięża takiemu gospodarzowi plac budowlany.

Nikt też tego nie zaprzeczy, że ośmiomorgowych gospodarzy jest mniej niż takich co mają 5, 6, i mniej morgów. Takim gospodarzom mniej posiadającym nie zostaje już i kawałka placu pod budynek, bo te 5 morgów nie mają nawet całych 10 metrów szerokości, ustawa zaś nakazuje pozostawić z jednej i drugiej strony po 5 metrów więc razem 10 metrów. Jeżeli więc ktoś otrzymał taki kawałek gruntu przez darowiznę czy kupno bez budynków, w których pozostał dawny posiadacz — i zmuszony jest budować na nowym placu, lecz ustawa budowlana na to mu nie pozwala, to pytam co ten nowonabywca ma począć z

tym gruntem i gdzie się ma podziąć, nie mając schronienia?

I choćby chciał sprzedać ten kawałek gruntu, nie mogąc przewyciężyć tych trudności, to na domiar złego nikt nie będzie chciał odeń owego gruntu kupić, bo każdemu odechce się kupna gruntu bez możliwości stawiania budynków.

Widocznie projektodawca tej ustawy był zażartym wrogiem biednego ludu galicyjskiego i przejęty był zasadami hakatystycznymi, cóż bowiem biedakom w takich wypadkach pozostaje jak nie używanie do mieszkania wozów pomysłu Drzymały?

Ktoby nie wierzył, jakie skutki wywołała ta ustawa, niech zapyta gmin i Wydziałów powiatowych a przekonają się, jak ona wygląda w praktyce i jakie ujemne wywołała następstwa.

Nieraz zdarzyło się, że gospodarz nabył kilka gruntów, wziął się do budowy, a nie znając nowej ustawy, nazwoził materyałów budowlanych na plac, na którym zamyślał się pobudować i po przygotowaniu wszystkiego przystępuje wreszcie do budowy, zaprasza zwierzchność gminną na miejsce dla uzyskania konsensu, aż po wymierzeniu placu pokazuje się, że ustawą zastrzeżone oddalenie nie dopuszcza do budowy.

Jeżeli jeszcze obrażony sąsiad ma coś przeciwko zbliżeniu się do jego granicy do powiedzenia, wówczas wstrzymuje się całą budowę, rozpoczynają się rekursy z jednej i z drugiej strony, wzywaniem komisji, które nie poradzić nie mogą wobec wyraźnego brzmienia ustawy, a tymczasem owemu gospodarzowi zepsuł się już materyał budowlany, bo ciągle deszcze tegoroczne na nikogo nie zwały, a gospodarz przygotowany do budowy nie zabezpieczał i nie bronił materyałów przed zepsuciem, bo spodziewał się lada chwila przychylnego orzeczenia wyższych władz.

Nie doczekawszy się niczego stoi bezradny i nie dość że mu materyał zmarniał, ale nadto i w gospodarstwie poniósł straty, bo nie mając schroniska dla siebie ani dla inwentarza nie ma ani przychowku, ani nabiału, ani nawozu i nie dziw, że teraz rozpacz go bierze co począć wobec nadchodzącej zimy.

Takie to bywają skutki, gdy warstwa rządząca nie czuje, co drugą warstwę boli i czego jej potrzeba, skutki tem

gorsze, że mając w rękę prawa, używa się ich na dokuczenie drugim.

Weźmy na uwagę i to, że stodoła oddalona od domu gospodarskiego o 200 metrów na wsi nie jest dla gospodarstwa dogodną. Gospodarz przechowuje tam wszystkie zbiory i paszę, wędrowki do stodoły zabierają mu wiele czasu, otóż wskutek tych utrudnień narażone są różny szkody z oddalenia wynikające.

Dalsze i tu w tym punkcie nie dające wykonać się przepisy są te, że parcela małego rolnika nie wynosi takiego rozmiaru, ażeby można ze stodołą cofnąć się od budynków na przepisana w ustawie odległość.

Nakoniec i to nadmienić muszę, że Sejm uchwalił pożyczkę dla powiatów na udzielać się mające pożyczki włościanom za skrypsem notaryalnym, potrzebującym funduszów na ogniotrwałe pokrycie ze względu, że uzyskanie takiej pożyczki jest i trudne i kosztowne należałoby ułatwić koniecznie zaciąganie pożyczek na ten cel.

Kończąc tych kilka uwag proszę o odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horożance, pow. podhajeckiego (**Al. 169**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Sodomora.

P. Sodomora. Wysokij Sojme!

Kilkanajeiat hromad pidhajeckoho powita położonych na pohranyczu powita rohatyńskoho, terpyt duże wełyki newyhody z nahody wełykoho widdaleniya do powito woho sudu w Pidhajeiach. Dejaki z tych hromad, jak pr. Bysziw i proczy, widdaleni sut wid toho sudu po 26 kilometriw. Na tak szyrokim prostori nema ani żeliznyci ani dobrych hostyńciw i doriw, prote meszkańci takych dałych storin nawet w czasi pohody wybyraty sia musiat na termin do sudu na 2 dni. Z toj przyczyny meszkańci tych hromad wże wid riadu lit starajut sia o otworenie no-

woho powitowoho sudu w tamtych storinach.

Oseredkom tych terplaczych newyhody sił je mistoczko Horożanka. Tam je wże uriad pocztowyj, posterunek žandarmerji, tam widbuwajut sia szczo tyżnia jarmarky a przy tim hromada Horożanka pobudowała krasnyj dim wartosty 20.000 K. w kotrim miħby sud znajty wyhidne pomiszczeniye, bo na otworenie sudu w Horożanci robyły tij hromadi wlasty nadiju wże wid kilkoch rokiw.

Wprawdi i hramada Zawaliw robyt zachody o otworenie sudu w Zawalowi, do Zawalowa odnak bułob majze wsim hromadam, kotri o se starajut sia, mało szczo blyższe jak do Pidhajec, o czym świadczyt petycyja do W. Sojmu pidypsana 14 hromadamy i obszaramy dwirskymy o otworenie sudu w Horożanci, kotru ja wnio na poczatu toj sesji.

Dlatoħo ja popyrajuczy słuszni domahania tych hromad wnoszu, szczo by wys. c. k. Prawytelstwo załatwyło jak najskorsze tak pekuczu potrebu kreowania nowoho powitowoho sudu w Horożanci a pid zhladom formalnym proszu o widosłaniye moho wneseniya do komisji prawnyczoj.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego, którym jest pierwsze czytanie wniosku p. Andrzeja Lubomirskiego i tow. w sprawie rozdziału powiatu autonomicznego lańcuckiego na dwa powiaty i utworzenia samostnej reprezentacyi powiatowej w Przeworsku z powodu chwilowej nieobecnoścj wnioskodawcy p. Andrzeja Lubomirskiego usuwam na razie z porządku dziennego — następuje zatem pierwsze czytanie wniosku p. Bojki i tow. w sprawie projektu reformy ustawy gminej dla miejscowości nieobjętych ustawami z 13. marca 1889 i z 3. lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51. na zasadzie połączenia obszarów dworskich z gminami. (**Al. 170**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Bojko

P. Bojko. Wysoki Sejmie!

Wniosek, który mam zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi według me-

go rozumienia nie potrzebuje wiele poparcia, albowiem był on popierany przeszło 40 lat przez rozmaitych posłów różnych stronnictw, którzy od sawego początku istnienia tej ustawy, uważali ją za nieodpowiadającą rzeczywistym potrzebom, jako prokukt nie polski, nie nasz.

Dość wspomnieć, że przy samych uroczynach tej ustawy popierał gorąco wniosek taki śp. Potocki Adam, kiedy powiedział, by nie odcinać głowy od tułowia.

Zdawało się, że innej ustawy trudno było wymagać od ówczesnych czasów, kiedy stosunki między dworem a gminą były tego rodzaju, że się zdawało, iż na razie ci dwaj bracia nie mogą żyć obok siebie w zgodzie obopólnej, że się muszą rozjechać.

A jednak widząc, że ten rozdział był zabójczy dla siron obydwu, żądano zmiany tej ustawy.

Zmiany takiej, tego stosunku żądał taki obywatel, patriota i polityk jak śp. Zyblikiewicz — żądają jej następnie pan Fruchtmann, kol. Bujnowski, Potoczek, Krempa a w ostatnich czasach wymownymi słowy popierał podobny wniosek p. kolega Skołyżewski.

Jednakże wszystkie te wyniki owych posłów niepomyślnie zostały załatwione i dziś sprawa tak ważna ani na krok nie postąpiła naprzód. Mimo, że prawie wszyscy czujemy kulawość tej ustawy, to jednak niektórzy z szanownych panów nie widzieli dla czego, zdają się ten szkodliwy i potworny dualizm w wioskach naszych długi czas jeszcze utrzymać.

Niezrażony jednak tem niepowodzeniem moich szanownych poprzedników, stawiam ten wniosek a stawiam go w dobrej wierze i w tej nadziei, że Wysoka Izba wobec zmienionych dzisiaj warunków w kraju lekko nad nim do porządku dziennego nie przejdzie.

Naturalnie jestem przekonany, że się tu nie obejdzie bez ofiar z pewnych stron, jednakowoż myślę, że niskie pobudki egoistyczne nikim nie będą kierowały — nie zraża nikogo, kto ten kraj kocha, dobra i rozwoju jego pragnie i pragnie tego cudu o którym marzył poeta: by z szlachtą polską znalazł się i polski lud w jednym szeregu.

(Głosy. „Słusznie“).

Proszę panów — dziś niema ani jednej okolicznościowej czy politycznej mo-

wy, by w niej nie podnoszono, że lud jest podwaliną, że na nim opiera się cała nadzieja narodowa

A jednakowoż niestety! my widzimy, że wielu z tych, którzy zamieszkują dwory i dworki jakoś nie wiele jeszcze okazują ochoty, by walić i rozrzucić parkany i mury obie strony do dziś dzielące i aby co rychlej stało się to, czego żądali przedemną wspomniani wnioskodawcy i do czego ja w niniejszym wniosku zdążam.

Od pewnego czasu nastąpiła jednak na tem polu pewna zmiana w kraju. Widzę, że i po tamtej stronie, z której się sprzeciwiano takim wnioskom, pojawiają się przyjemniejsze głosy i po prawej stronie dają się słyszeć hasła „wielcy i i mali rolnicy łączcie się!“ a nie dawniej, jak dziś, otrzymałem książeczkę w niebieskiej okładce, która woła: „porządni ludzie wszystkich stronnictw łączcie się!“ Ja w tem widzę bliższe urzeczywistnienie mojego wniosku, bo nie sądzę, by ktoś z członków tej Wysokiej Izby chciał się do nieporządnym ludzi zaliczać.

Panowie! Dziś lud patrzy na robotę Wysokiego Sejmu i stanowisko naszego stronnictwa, do którego mam zaszczyt należeć. Od pewnego czasu próbujemy wstąpić w inną fazę, próbujemy tej zgodnej drogi, jednakowoż musimy temu ludowi pokazać namacalnie, że dziś rzeczywistość w kraju się dużo zmieniło na lepsze, że dziś warstwy rządzące dotąd w kraju, dowiodą czynem, że hasło: „wielcy i mali rolnicy łączcie się!“ nie jest pustym frazesem.

(Głos. „Tak jest“).

W życiu każdego narodu — moi panowie — jak i w życiu jednostki — są pewne momenty i pewne w tych momentach zadania, których jeśli się nie spełni w swoim czasie — przyjdzie tego nieraz ciężko żałować, że się z spełnieniem spóźniono.

Niedawno, bo przy otwarciu sesji Eks. pan Marszałek mówiąc o reformie gminnej, wystosował apel do Wysokiego Sejmu, by się tą sprawą energicznie zajął, bo na potem nie zwlekając może być zapóźno.

Moi panowie, wierzę i widzę ze smutkiem, co się dzieje w całym naszym narodzie, jak coraz trudniejsze i smutniejsze są stosunki dla nas pod wszystkimi zaborami — wierzę, że i tu nie stąpamy

po różach—ale byłoby to bardzo błędnym mniemaniem, gdybyśmy wszystkie nasze niepowodzenia i klęski mieli kłaść jedynie na czyjeś barki, a sobie bodaj w polowie tychże nie przypisali winy. Nie traćmy odwagi! To co się złego stało, może się choć w części naprawić przy pilnej naszej pracy, poświęceniu i ofiarności, a chociaż nasze dwory i chaty polskie zdają się palić, to my moi panowie bądźmy tym zegarem na płonącej wieży „ogień się wzmaga i po dachu wieje, on czeka końca i godziny bije“.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji gminnej.

(Oklaski).

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Lewickiego i tow. o założenie gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie. (A! 171).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysoka Pałato!

Pry uzasadnieniu naszego wnesenia w sprawi wykładowo jazyka w gimnazyjach mawjem nahodu dokladno wyskazaty koniecznu potrebu zasnowania naszych gimnazjiw z jazykom wykładowym ruskym.

Dlatoho tych wsich wywodiw pry tij sprawi ne dumaju powtarjaty, widklykujuczy sia na te, szczo popередno w tij sprawi buło skazane.

Jak dowho u nas obowiazuje zakon krajewyj z 22. czerwca 1867 o jazyci wykładowim w szkołach serednych, tak dowho my ruski posły jeśmo zmuszeni tut w tij Pałati stawlaty żadania szkilni a z osibna na zasnowanie nowych ruskych gimnazji. Z osibna do tych mist, kotri wid rjiadu lit domahajut sia zasnowania u sebe szkoły serednoji, należyt misto Jaworiw.

Tak w tim mišti jak i w ciłim powiti jaworiwskim do teper ne ma ani odnoji szkoły serednoji.

W korzystniejszym położeniu sut powity zachidnoji Hałyczyny a nawit powi-

ty znacznie menszi jak jaworiwskyj jak: Dębica Mielec abo Nowy Targ, kotri majut szkoły seredni zawdiaky dijalnocy kompetentnych włastyj szkilnych.

My Rusyny jeśmo w położeniu mensze korzystnim a nawit w ciłkom nekorystnim, i chotiaj my wid kilkanajciaty lit domahaly sia zasnowania gimnazji ruskoji w Jaworowi dla ciłoho powita, na žal nasz zachody do teper uspisznoho rezultatu ne dały.

Misto Jaworiw jest znacznie widdalene wid tych najblyższych mist, kotri majut u sebe szkoły seredni.

I tak wid Lwowa jest Jaworiw widdalenyj na 50 km., wid Peremyszla 55 km., wid Sambora 60 km., a takoz wid Zowkwy 50 km.

Z seji pryczyny otze i dla miszczan jaworiwskych i dla ciłoho powita jaworiwskoho korzystanie z gimnazji, jaki majut susidni powity, jest nezwyczajno utrudnene.

A mymo toho samo misto Jaworiw rik riczno posylaje 80 — 100 uczenykow do szkil serednych w powitach susidnych a powit jaworiwskij w zahali wysylaje do szkil serednych w inszych powitach ponad 100 uczenykow.

Se jest dokazom zapotrebowania gimnazji w samim powiti, w oseredku seho powita, misti Jaworowi.

Kozdoho roku z mista Jaworowa i z ciłoho powita sotky ditej kinczat narodni szkoły w tim powiti, ale z tych neznaczna czast, se je dity zamożnijszych rodyecziv, szczo mozut korystaty z nauky gimnazjalnoji i w zahali zi szkil serednych w powitach znacznie widdalenyh.

Otze je riczeju zrozumiloju, szczo powit jaworowskyj z kozdym rokom w naslidok braku szkil serednych pidupadaje i semu treba konce zaradyty ne lysz w interesi mista Jaworowa, ale takoz w interesi pidnesenia powita jaworiwskoho.

Z pryczyny dowholitnoho prowolikanja seji sprawi, seho roku misto Jaworiw prystupulo do esnowania prywatnoji gimnazji i zaraz na perszyj poklyk inicjatoriw seji sprawi zholosulo sia do I. klasy seji gimnazji 62 uczenykow — z toho 44 ruskoji narodnocy, 6 polskoji i 12 Żydiw, — tak jak toj powit w $\frac{3}{4}$ czastiach je powitom perewazno ruskym.

Czyslyt win 78.000 meszkanciw, z to-

ho Rusyniów 62.000, Polakiów, Niemców i Żydów 16.000.

Koły teper sprawa zasnowania gimnazji w misti Jaworowi ma je buty dijsno aktualnoju, to po wsilakij sprawedlywosty należyt sia nam, szczo by w tim misti buła zasnowana gimnazja z jazykom wykładowym ruskym.

Suprotyw toho, obstajucy pry postawlenim wneseniu, wnoszu na widosłanie jeha do komisji szkilnoji.

(*Oklaski z ławach ruskich*).

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Przechodzimy obecnie do punktu 6., którym jest pierwsze czytanie wniosku p. Andrzeja Lubomirskiego i tow. w sprawie rozdziału powiatu autonomicznego łańcuckiego na dwa powiaty i utworzenia samoistnej reprezentacji powiatowej w Przeworsku. (**All. 172**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Andrzej Lubomirski.

P. Andrzej **Lubomirski**. Wysoki Sejmie!

Potrzeba ułatwienia władzom politycznym spełnienia ich zadania przez pomnożenie sił i zmniejszenia okręgów, względnie pomnożenia starostw, uznana jest od dawna przez ogół naszego społeczeństwa i przez rząd, a znalazła niedawno wyraz z ust J.E. P. Namiestnika.

Jednym z głównych jej momentów jest konieczność ułatwienia częstego zetknięcia się władz z ludnością przez zmniejszenie odległości i uproszczenie komunikacji.

W dzisiejszych czasach przysłowie: „Czas, to pieniądz“, coraz większe znajduje uzasadnienie i jeżeli słusznem ono jest w biurze urzędnika, to z równą lub większą słusnością da się zastosować do ludności, a szczególnie do ludności wiejskiej.

Jeżeli w ślad za utworzeniem nowych starostw nie objawiła się dążność tworzenia nowych okręgów autonomicznych, coby winikało z postanowienia §. 4. ustawy kraj. z 12. sierpnia 1866 ustanawiającej reprezentacje powiatowe, a wyrażającą zasadę, że siedziba politycznego urzędu powiatowego jest także siedzibą reprezentacji powiatowej, przy-

isać to zapewne należy tej okoliczności, że podczas gdy koszt utrzymania urzędu politycznego ponosi Państwo, koszt utrzymania reprezentacji powiatowej obciążają ludność powiatu i mnożenie ich nie leży w jej interesie, ani w interesie kraju.

Jeżeli jednak w wypadkach, w których dopisują warunki wyż wymienionej ustawy, mieszkańcy dwóch nowo utworzonych powiatów politycznych, połączonych jeszcze jedną reprezentacją autonomiczną, czują się na siłach ponieść te wydatki bez zbytecznego obciążenia, objawiają życzenie rozdziału, zdaje mi się, że słuszną i godziwą jest rzeczą, by sprawa była wzięta pod rozwagę przez Wysoki Sejm, gdyż ustawa krajowa w przewidywaniu takich okoliczności postanawia, że zmiana obszarów zakresu działania reprezentacji powiatowych nastąpić może tylko w drodze ustawy krajowej.

Taki wypadek zachodzi co do powiatu politycznego Przeworsk należącego do powiatu autonomicznego Łańcut.

Powiat ten jest jednym z największych w kraju i liczy przeszło 143.000 mieszkańców. Za powstaniem cukrowni w Przeworsku ożywił się znacznie ogólny ruch w tej części powiatu, przybyły koleje na północ i południe wskutek czego Przeworsk stał się węzłem komunikacyjnym.

C. k. Rząd uznając względy, które dzisiaj w wyższym jeszcze stopniu istnieją, utworzył w Przeworsku starostwo i od tego czasu cała ludność w coraz wyższym stopniu odczuwa potrzebę stworzenia odrębnej administracji autonomicznej.

Dążenie to znalazło wyraz w petycji wniesionej w r. 1907. do Wydziału krajowego na podstawie uchwały reprezentantów wszystkich gmin i obszarów dworskich z 4. grudnia 1906. opartej na równobrzmiących uchwałach wszystkich rad gminnych i oświadczeniach wszystkich obszarów dworskich.

Rada powiatowa łańcucka na posiedzeniu odbytem 6. lutego 1907 powzięła również zgodną uchwałę w tym kierunku a między komitetem zawiązanym w Przeworsku a wydziałem Rady powiatowej w Łańcutcie przyszło już do porozumienia co do rozdziału ciężarów i budżetu rozdzielonych powiatów tak, że jest nadzieja iż sprawa zupełnie zgodnie i ku

zadowoleniu stron obu może być załatwioną.

Pozwolę sobie przytoczyć kilka cyfr dla wykazania, jak utrudnionem jest przez odległość zetknięcie ludności z siedzibą dzisiejszej Rady powiatowej.

W północnej części powiatu politycznego Przeworsk gminy wszystkie do Łańcuta mogą się dostawać jedynie via Przeworsk koleją lub gościńcem i mają następujące odległości: Głogowice do Łańcuta 42 km. do Przeworska 20 km. Ubieryzn do Łańcuta 44 km. do Przeworska 22 km., Tryncza do Łańcuta 38 km. do Przeworska 17 km., Gorzyce do Łańcuta 36 km. do Przeworska 15 km.

Gminy niektóre położone na południe mają następujące odległości: Hucisko jawornickie do Łańcuta koleją na Przeworsk 51 km., do Łańcuta gościńcem na Kańczugę 36 km., do Przeworska gościńcem 26 km. lub koleją 32 km., Władczów do Łańcuta koleją na Przeworsk 51 km., do Łańcuta gościńcem na Kańczugę 35 km., do Przeworska gościńcem 25 km. lub koleją 32 km., Haszle kańczudzkie do Łańcuta koleją na Przeworsk 51 km., do Łańcuta gościńcem na Kańczugę 32 km., do Przeworska gościńcem 22 km. lub koleją 32 km.,

Z istniejących rad powiatowych siedm opiera się na niższych cyfrach podatku niżby je miała Rada powiatowa w Przeworsku a jest między nimi 32 takich, które opierają się na niższym podatku niżby go miała oddzielona Rada powiatowa w Łańcutcie.

Według projektowanego budżetu dla Przeworska na podstawie przypisu podatkowego z r. 1906 bez opustów wypadałoby dodatku powiatowego w wysokości 68%, na pokrycie potrzeb bieżących i spłatę długów przy wydatności halerja 138, podczas gdy w tym roku powiat Przeworsk płaci 72%.

Z tego wynika, że nowy powiat autonomiczny Przeworsk oprócz wielkich korzyści wynikających z bliskości siedziby Rady powiatowej, zyskałaby także materialnie i poniósłby lekko ciężar utrzymania jej, powiat zaś łańcutcki, mając ograniczony zakres działania, niezawodnie nie poniesie uszczerbku i zyska na skoncentrowaniu sił.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z powodu chwilowej nieobecności sprawozdawcy punkt 9, którym jest sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszków krajowych za lata 1906 i 1907, usuwam na razie z porządku dziennego, następuje zatem sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 30-go września 1906 do 1-go marca 1908. (Aleg. 173.)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.
Sprawozdawca p. Maiss (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek, przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Maiss (czyta).

Wysoki Sejm uchwalić raczy: 1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 30. września 1906 do 1. marca 1908 przyjmuje Sejm do wiadomości,

2. Sejm ponawia swe wezwania z 19. września 1903, z 3. listopada 1903, z 31. października 1904, z 18. listopada 1905, z 21. lutego 1907 i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. k. wojska zasilał ze skarbu państwowego.

3. Sejm ponawia swoje wezwanie z dnia 21. lutego 1907 i wzywa c. k. Rząd, ażeby wdrożoną przez c. k. organy podatkowe sprawę opodatkowania koszar i innych budynków przez kraj na umieszczenie c. i k. wojska dostarczonych podatkiem domowo - czynszowym

zbadal i zaniechanie akcji rozwiniętej w tym kierunku spowodował.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*).

Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 30. września 1906 do 1. marca 1908 przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*).

Sejm ponawia swe wezwanie z 10. września 1903, z 3. listopada 1903, z 31. października 1904, z 18. listopada 1905, z 21. lutego 1907 i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilał ze skarbu państwowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*).

Sejm ponawia swoje wezwanie z dnia 21. lutego 1907 i wzywa c. k. Rząd, ażeby wdrożoną przez c. k. organy podatkowe sprawę opodatkowania koszar i innych budynków przez kraj na umieszczenie c. i k. wojska dostarczonych podatkiem domowo - czynszowym zbadal i zaniechanie akcji rozwiniętej w tym kierunku spowodował.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na udzielenie imieniem powiatu poręki dla pożyczki w kwocie 300.000 koron, zaciągnąć się mającej przez powiatową

Kasę oszczędności w Tarnobrzegu. (*aleg. 174*)

Sprawozdawca poseł Stanisław Henryk Badeni, ma głos.

Sprawozdawca p. **Stanisław Henryk Badeni** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Stanisław Henryk Badeni** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy następującą ustawę w brzmieniu proponowanem przez Wydział krajowy uchwalić.

Ustawa

z dnia . . . zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na przyjęcie imieniem powiatu poręki dla pożyczki w kwocie 300.000 koron, zaciągnąć się mającej przez powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. 1.

Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu poręki dla pożyczki w kwocie 300.000 koron, zaciągnąć się mającej przez powiatową Kasę oszczędności w Tarnobrzegu.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt

głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Stanisław Henryk Badeni**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Stanisław Henryk Badeni**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego dotyczącem objęcia w zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej. (**Aleg. 175.**)

Sprawozdawca p. **Julian Brunicki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Julian Brunicki** (*zaczyna czytać sprawozdanie*),

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę o uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Julian Brunicki** (*czyta.*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego i upoważnia Wydział krajowy do objęcia w

zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej.

II. Sejm zezwala na wykonanie potrzebnych robót budowlanych w krajowej niższej szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej kosztem 82.100 koron i wstawia na ten cel do budżetu krajowego na rok 1909 w Rubr. X. 1-szą ratę w wysokości 30.000 koron.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby się przyczynił przynajmniej w połowie do kosztów całkowitych urzędzenia krajowej niższej szkoły ogrodniczej i ogrodu na Wulce Kapitańskiej i przyznał tejże szkole stałą coroczną wydatną subwencję państwową.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by potrzebne do ogrodów na Wulce kapitańskiej okazy nabył w pierwszym rzędzie z krajowych zakładów, i zaopatrzył ją w środki naukowe, o ile możliwości w kraju wyrobione.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesji przedłożył statut organizacyi tej szkoły.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Julian Brunicki** (*czyta.*)

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego i upoważnia Wdział krajowy do objęcia w zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Julian Brunicki** (*czyta.*)

II. Sejm zezwala na wykonanie potrzebnych robót budowlanych w krajowej niższej szkole ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej kosztem 82.100 koron i wstawia na ten cel do budżetu krajowego na rok 1909 w Rubr. X. 1-szą ratę w wysokości 30.000 koron.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty

Sprawozdawca p. **Julian Brunicki** (*czyta*):

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby się przyczynił przynajmniej w połowie do kosztów całkowitych urządzenia krajowej niższej szkoły ogrodniczej i ogrodu na Wulce Kapitańskiej i przyznał tejże szkole stałą coroczną wydatną subwencyę państwową.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Julian Brunicki** (*czyta*).

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by potrzebne do ogrodów na Wulce Kapitańskiej okazy nabył w pierwszym rzędzie z krajowych zakładów i zopatrzył ją w środki naukowe, o ile możliwości w kraju wyrobione.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Julian Brunicki** (*czyta*).

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji przedłożył statut organizacyjny tej szkoły.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Obecnie przystąpimy do punku dziewiątego porządku dziennego. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszków krajowych za lata 1906 i 1907. (*Aleg. 176.*)

Sprawozdawca poseł Głabiński ma głos.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

1. Sejm wydaje Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków funduszków budżetem objętych za rok 1906 i 1907.

2. Powyższa uchwała obejmuje także absolutorium dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1906 i 1907.

3. Rachunki funduszków samoistnych budżetem nieobjętych, funduszu pożyczkowego na drogi powiatowe i gminne, funduszu pożyczkowych 37 miast, funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół, funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla c. i k. wojska, funduszu byłego galicyjskiego korpusu ochotników z r. 1859, stałego funduszu przemysłowego, funduszu pożyczkowego dla Kółek rolniczych, stałego funduszu hodowlanego, funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego i funduszu pożyczkowego dla Spółek oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena, przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*).

1. Sejm wydaje Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków funduszków budżetem objętych za rok 1906 i 1907.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy

żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*):

2. Powyższa uchwała obejmuje także absolutorium dla c. k. Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego i funduszu szkolnego emerytalnego za rok 1906 i 1907.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Głabiński** (*czyta*):

3. Rachunki funduszków samoistnych budżetem nieobjętych, funduszu pożyczkowego na drogi powiatowe i gminne, funduszu propinacyjnych 37 miast, funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół, funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę koszar dla c. i k. wojska funduszu bułego galicyjskiego korpusu ochotników z r. 1859, stałego funduszu przemysłowego, funduszu pożyczkowego, dla Kółek rolniczych, stałego funduszu hodowlanego, funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego i funduszu pożyczkowego dla Spółek oszczędności i pożyczek systemu Raiffeisena, przyjmuje Sejm do wiadomości.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Punkt trzynasty porządku dziennego, którym jest wybór uzupełniający jednego członka komisji administracyjnej, usuwam na razie z porządku dziennego a przystępujemy do punktu czternastego: Pierwsze czytanie wniosku p. Krynickiego i tow. w sprawie udzielenia pomocy ludności powiatu bohorodeczańskiego, dotkniętej klęskami elementarnymi. (**Al. 177**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Krynicki.

P. Krynicki. Wysoka Pałato!

Zdawałoby się, szczo moje wnesenie, riwnozwuczne z mnohymy predłożeniamy wnesenymy w toj Wysokoj Pałati wże mnohymy posłamy i kotri obnymajut majże cilyj kraj pro pryczyny neszczęst i katastrof sehoricznych, bułoby zlyszne.

Tak odnak ne jest, poneże ne wsi powity kraju zistały riwno ditkneni neszczęstiamy.

Ne ma w kraju powita tak bidnoho, jak powit bohorodeczańskij.

Sehoriczni znywa ne dopysały, selany ne mohły zibraty zbiża, ne mohły skosyty paszy, a jesły hde i skosyły, to pasza zhnyła, tak szczo sostojanie i położenie meszkanciw powita bohorodeczańskoho jest duże sumne.

Sprawozdanie Wydiłu krajewoho zaczyśluje powit bohorodeczańskij do tych 12 powitiw, kotri najbilsze uterpiły w sim roci. Sprawozdanie każe o 29 hromadach, kotri zistały najbilsze poszkodowani a szkoda w tych hromadach wynosyt 700.000 koron.

Jesły do toho dodamo, szczo czerez wylewy rik mnoho majna zistało zniszczenoho, szczo bohato chat zistało ponesenych wodoju i szczo majże wsi chaty zistały pidmułeni, musymó pryjty do perekonania, szczo położenie meszkańciw toho powita jest duże krytyczne.

Brak zerna, brak paszi, brak zaribkiw stawlaje meszkańciw powita bohorodeczańskoho w duże krytycznim położeniu i jesły im ne podast sia pomocnojoj ruki hołod a w naślidstwi toho i słabist musyt zajty do tych chat.

Udiłena zapomoha w sumi 3 000 koron a takóž pereznaczena kwota 10.000 koron na tańsze zakupno zbiża i na bezpoworotni zapomohy sut kropleju wody w mory.

Treba takóž uwzhladnyty, szczo selany musily sia zapožyczty i tamtoho roku i toho roku na wesnu, szczo by mohły posijaty pola a teper ne majut zwidky pożyczky wernuty.

Wiryteli ne budut czekaty, pryjde

licytacya i toj małozemelnyj selanyn, kotryj tworzył odynyciu hospodarsku i podatkovu naszoj suspilnocy, stane zebra-
kom hromady, powita i kraju.

Dlatoho moim obowiazkom zwernu-
ty uwahu wysokoj Pałaty na newidra-
dne i sumne położenie powita bohorod-
czańskoho.

Powit bohorodeczański należyt do
tych w ciłim kraju neczysłennyh powi-
tiw, hde ne ma ani odnoho kilometra że-
liznyć, jest łysz hostyneć tzw. cisarskyj
i kilkanajciat kilometriw krajewoj dorohy.
Otże teper jest nahoda, szczyoby daty
zarobok meszkańciam i w toj sposib po-
prawty dorohy powita a takōż i nowi
pobudowaty i tym sposobom pekucznu po-
trebu powita zaspoikoity.

W powiti bohorodeczańskim sut że-
reła surowyci, wskazanym otżeż jest,
szczyoby tomu naseleniu w ciły poprawy
paszi dla chudoby daty totu surowyciu
i w toj sposib przyczynytyś do uderżania
czerez zymu chudoby, kotra ne raz jest
odynokym żerełom utrymania ciłoj ro-
dyny.

Ne budu dowsze zatrymowaw do-
stojnych paniw mojimy jeremiadamy, ko-
tri tut z wsich storon kraju jako widho-
mon katastrofy w toj wysokoj Pałati o-
brady wypowniajut. proszu szczyoby ko-
misya budżetowa, do kotroj mij wnesok
maje buty widosłanyj, jak najwydatnij-
sze uwzhladnyła potreby powita bohorod-
czańskoho.

Pid wzhladom formalnym wnoszu
na widosłanie toho wnesenia do komisyi
budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy
żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu
nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępu-
jemy do głosowania. Kto przyjmuje ten
wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*).
Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wni-
sku p. Żardeckiego i tow. w sprawie ut-
tworzenia c. k. Starostwa w Leżajsku.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma
p. Żardecki.

(**Głos.** Nie ma go w sali).

Wobec tego przystępujemy do na-

stępnego punktu porządku dziennego.
Pierwsze czytanie wniosku p. Winniczuka
i tow. w sprawie udzielenia zapomogi
ludności gm. Wołczyniec, pow. stanisła-
wowskiego, dotkniętej klęskami elemen-
tarnymi. (**Al. 178**).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma
p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysokij Sojme!

W powiti stanisławiwskim pid samoju
horaju leżył seło Wołczyneć, kotre tak
jest położone, szczo maje z 2 storin 2 riky
Bystryci a z tretroj storony riku Woronu.

Koły w horach nazbyraje sia weły-
czezna woda, wełyki masy wid spływajut
na dołynu koło seła Wołczyńcia i wsi ti
try riky łuczat sia do odnoj, tak szczo
odna druhu tamuje i spyraje i tohdy seło
Wołczyneć tak zatopłene, szczo wyższa
połowyna seła jest zatopłena i seło wy-
hladaje jak wełykij staw.

W koźdij chati stoit woda na piw
abo na ciłyj meter a nawit do pecziw
woda sia wływaje. Tohdy musiat selany
choronyty sia na strych wid wodotopy. Ale
ne łysz w chatach woda robot szkodu,
ale i w stajniach woda stoit, tak szczo
hospodari musiat vyhanyaty chudobu
w pole na wyższe misce.

Ale woda zachodyt takōż i do szop
i do stodił hde załywaje zbiże i sino zi-
brane, tak szczo potom hospodari musiat
zbiże znowu na pole wywozyty i rozste-
luwaty, szczyoby ciłkom ne zihnyło.

Krim toho woda zabrała znacznu
czast zbiża, kotre wże buło nażate i po-
składane w kopy.

Otżeż to seło jest tak nieszczasływe,
szczo wprawdi teper prychodyt do kraj-
noj ruiny.

Na stwerdzenie toho faktu może
Wysokij Sojmi powołaty na świadka sta-
rostu powita stanisławiwskoho, kotryj
pry koźdoy katastrofi przyjeżdżaje do Woł-
czyneć i przyhladaje sia tomu nieszczastiu.

W roku 1908 katastrofa powtarżała
sia try razy.

I szczyby ne dopustyty tych bidnych selan do krajnoi ruiny, bo ony samy ne budut mały z nieczoho żywyty sia, ani czym chudobu kormyty, d.a toho konieczna je pomocz dla tych bidnych neszczasływych selan i to z fondu krajewoho, abo derżawnoho.

Wnoszu otże: Wysokij Sojm zwołył uchwałyty neszczalnym selanom hromady Wołczyneć powitu stanisławiwskoho pidmohu w sumi 5000 koron z fondu krajewoho.

Pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie moho wnesku do komisiji budżetowoji.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Lewakowskiego i tow. w sprawie budowy szkół ludowych. (Al. 179).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Lewakowski.

P. **Lewakowski.** Ustawą z 31. maja 1894 nałożono obowiązek zakładania i budowy szkół ludowych na obszary dworskie i gminy wcielone do zakresu dawnej szkoły a w drugim rzędzie na kraj i okręgi szkolne.

Art. 9. tej ustawy ustala pojęcie nadzwyczajnych wydatków, do których zalicza koszta budowy, rozszerzania i rekonstrukcy budynków mieszkalnych, koszta ogrodzenia i koszta nabycia gruntu.

W dalszej części ustala art. 9. partycypację tak gmin jak i obszarów dworskich postanawiając, że nie może ona wynosić w jednym roku więcej jak 40%. jeśli zaś gminy konkurujące przez 3 lata opłacać będą tych 40% cd swoich podatków bezpośrednich, w tym wypadku obowiązek konkurencyi znika, a nadwyżka kosztów budowy szkoły cięży zupełnie na funduszu krajowym.

Jednakowoż w praktyce sprawa ta całkiem inaczej się przedstawia, gdyż Rada szkolna okręgowa przy konkurencyi szkol-

nej nie ustawowymi kosztami nie obciąża partycypację w ustawie ustaloną, ale robi te świadczenia na budowę szkół, przedmiotem targu i handlu w ten sposób, że wynosi to daleko większą kwotę, z czasem nie do 120% ale 200% i 300% kwoty opłacanej od podatków bezpośrednich Oprócz tego ta Rada szkolna okręgowa robi gminie wielkie trudności przy ustalaniu t. z. wydatków nadzwyczajnych, a mianowicie sprzecza się z gminą pod względem kosztów dodatkowych budowy jak np. drewnitni i innych ubikacyi, urządzenia wewnętrznego szkół, ogrodzenia gruntu i zmusza w ten sposób gminy do pokrywania z własnych funduszów podobnych wydatków.

Dalej kwestya kosztorysu jest dla gmin jak najniekorzystniejszą. Kosztorys bywa sporządzany przez radę szkolną okręgową i to w taki sposób, że często nie uwzględnia się lokalnych warunków co do materiału budowlanego. Ceny są daleko wyższe a kosztorys tak nisko opracowany, że faktyczne koszta budowy muszą przekraczać kosztorys. Gminie porucza się według wypracowanego przez Radę szkolną okręgową planu budowy i wyszukanie przedsiębiorcy i równocześnie żada od gminy deklaracyi, że przekroczenie kosztorysu będzie obciążać jedynie jej fundusz.

Wskutek tego jest gmina narażoną na stratę.

W niektórych wypadkach przy rozprawie konkurencyjnej, jeśli jest widoczne, że będzie nadwyżka ponad 120%, proponuje się gminie bezprocentową pożyczkę na pokrycie tej nadwyżki, zamilczając zupełnie, że jej przysługuje ustawowo zabezpieczony datek bezzwrotny.

Prócz tego, ażeby te wszystkie nadustawowe świadczenia, jakie gminy płacą dobrowolnie, ubrać w legalną formę, żada Rada szkolna okręgowa od gmin złożenia deklaracyi, że te wszystkie świadczenia nadustawowe dobrowolnie opłacać będą.

Ten system wykorzystywania nieodświadczenia i powolności gmin i obarczania ich ciężarem ponad ustawowo przepisaną partycypację 120% od podatków bezpośrednich powinien ustać, a jeśli się jako odpowiedź daje, że fundusz

krajowy szkolny na to nie wystarcza, to taką odpowiedzą my się zadowolić nie możemy, ponieważ do budżetu szkolnego krajowego powinna być wstawiona taka suma, która wystarcza.

(**Głosy.** Tak jest).

Podobna gospodarka musiałaby być nazwana złą i niekulturalną.

I tak z jednej strony nie możemy się pozbyć tego, iż nasz kraj pod względem ilości analfabetów jest czwartym z rzędu w Europie, z drugiej strony wyrobił się system oszczędnościowy, który zmusza władze szkolne do naruszania ustawy i fałszywej interpretacji tejże.

Jeśli oszczędność na innych polach gospodarstwa krajowego ma rację bytu, to stosowana na polu szkolnictwa dąży do krzywdy całego społeczeństwa.

Naszem żądaniem jest, ażeby ciało ustawodawcze i kraj z tem się pogodziły i przyszły do przekonania, że fundusz krajowy szkolny musi się rok rocznie wzmacniać i zwiększać, jeżeli ma sprostać zadaniu, bo potrzeby i wymagania ludności w tym kierunku są coraz większe a postulatów, których dla braku pieniędzy nie można przeprowadzić jest bardzo wiele, choćby wspomnieć tylko o postulatcie ukrajowienia szkół ludowych na wzór szkół średnich.

Jeżeli z łona naszego stronnictwa podnosi się tyle skarg na szkolnictwo, to proszę przyjąć to nie jako dowód złej woli i surowej krytyki wyższej hierarchii szkolnej, ale jako dowód naszego przekonania, że gdyby ta hierarchia miała należyłą energię i zapas woli, to umiałaby prawdziwe potrzeby szkolnictwa w takich cyfrach przedstawić, ażeby przeprowadzenie ich żądań było możliwe. Z drugiej strony sędzę, że reforma szkół rozwój ich i budowa nowych szkół a specjalnie ułatwienie nauki ludności garżącej się do oświaty jest najlepszą drogą do odrodzenia naszego społeczeństwa.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek,

zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Żardeckiego i tow. w sprawie utworzenia c. k. Starostwa w Leżajsku. (**Al. 180**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Żardecki.

P. Żardecki. Wysoka Izbo!

Celem ułatwienia władzom politycznym powiatowym spełniania zadań urzędowych i zetknięcia się z ludnością zamierza Rząd kreować cały szereg nowych starostw w Galicyi. Przy tej więc sposobności zwracam uwagę na Leżajsk.

Okręg sądowy leżajski należy do starostwa w Łańcucie, oddalonego od miasta Leżajska o 28 km., a są i takie gminy, które są oddalone od starostwa nawet o 53 km. Nie będę omawiał kwestyi, jak dla szerokiego ogółu ludności niesłychanie ważnem jest, jeżeli ta ludność w swoich sprawach urzędowych ma ułatwiony dostęp do władzy administracyjnej, ale ze znaczenia samego faktu, że odległość jest tak znaczna, wynika, że ludność okręgu sądowego leżajskiego jest pokrzywdzoną należeniem do starostwa w Łańcucie. Z powodów wyżej przytoczonych upraszam, ażeby Wysoka Izba raczyła wezwać Rząd do kreowania starostwa w Leżajsku.

Pod względem formalnym upraszam o odesłanie mego wniosku do komisji administracyjnej.

(**Głosy.** Brawo.)

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Kiweluka i tow. w przedmiocie podziału powiatu husiatyńskiego na dwa powiaty: husiatyński i kopyczyński, oraz w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Chorostkowie. (**Aleg. 181**).

Dla uzasadnienia swego wniosku ma głos p. Kiweluk.

P. Kiweluk. Wysokij Sojme!
Politycznyj powit husiatyńskij czy-
słył 50 hromad, meszkanciw majże

94.000, a obszaru 91696 ha, obnymaje win 2 powity sudowi, sudu husiatyńskoho i kopyczyneckoho.

Teper własne je w toku sprawa wydilenia z powitu kopyczeneckoho hromad Postuliwky i Rakowoho Kuta. Jakby ony były wyluczeni i pryłuczeni do powitu husiatyńskoho, tak oba ti powity budut majže szczo do czysła ludnosity i obszaru riwni.

Administracya polityczna tak wełykym powitom, jak je powit husiatyńskij je duże utrudnena, dlatoho na koźdim kroci potykaje sia i dlatoho majže w ciłim powiti wsi wybory po kilka i kilkana jciat raziw sia widbuwajut. Terpyt pid takuju administraczejju ludnist' osoblywo, szczo sam osidok powita husiatyńskoho je na kincy powita; sut' miscewosty widałeni o 5 myl, tak szczo dijsno, jesly chto maje sprawa z powitom, to može zazczyłty to do neszczast' swoich; formalnu podorožna kilka dniw treba widbuwaty, aby buty w starostwi, abo widbuty termin. Otže rozdił toho powita na 2 powity polityczni, a imenno utworenie powita politycznoho z osidom w Kopyczyńciach je duże wskazane, tak zi wzhladu, szczo aby administracyja mohła buty ušpisznijsza, jak i zi wzhladu, szczo aby ludnist tak ne terpiła.

Z wneskom moim je połuczenyj dalsze wnesok na utworenie sudu powitowoho w Chorostkowi. Imenno do sudu powitowoho w Kopyczyńciach naležyt 27 hromad, a miž inszymi mistoczka Chorostkiw, kotre czyslyt 7000 meszkańciw. Naokil Chorostkowa sut' položeni sela: Mszaneć, Howiliw wełykij, Howidiw małyj, Karaszyńci, Peremyliw, Werchowci, Kluwyńci, Chopiwiki i Uwisła. Hromady tiji naležat' teper do sudu powitowoho w Kopyczyńciach, a peresiczne widałenie wid sudu kopyczyneckoho wynosyt 16:33 km. Jeto dosyt' znaczne widałenie. Kolyb utworeno sud powitowij w Chorostkowi, tak widałenie tych hromad wid osida sudu wynosłoby 5:77 km. Otže widałenie se je duże małeńke. Czerez podił powita sudowoho Kopyczyńci i czerez utworenie sudu powitowoho w Chorostkowi, to tak pry sudi powitowim w Kopyczyńciach łyšzywby sia majže takij sam obszar i majže take samo czysło ludnosity. Utworenie toho sudu powitowoho w Chorostkowi je duże wskazane, chotiajby z toho wzhladu, szczo Chorostkiw maje 7000 meszkańciw i je osidom włastej, jak žandarmeryji, storožy finansowoji, je tam po-

czta, telegraf, stacya želiznyci, widbuwajut sia jarmarky najbilszi w ciłim powiti, w dalszim wzhladi duch, jakij wije teper w sudiwnyctwi, a imenno jak znajemo w prowincyach zachidnych, sut' sudy, majuczi odnoho lub dwoch urjadnykiw, kotri možut' w sprawach syrotyńskych funkcyonowaty; tam sud znaje koźdu syrotu i opikuna, bo tam neraz kilkana jciat sudij tworjat' personal takoho sudu. Sprawowanie sudiwnyctwa, osoblywo pupilarnoho, je duże tiažke. Czerez utworenie sudu w Chorostkowi w tim wzhladi buwby wełykij postup.

Dlatoho postawyw ja mij wnesok, kotryj składa je z dwoch czastej: ja proszu o widošłanie perszoj czasty, szczo do utworenia starostwa w Kopyczyńciach, do komisiji administracyjnoj, a druhoj czasty szczo do utworenia sudu w Chorostkowi, do komisiji prawnycejoj, poneže wže tu je taka praktyka.

Na tim kińczu.

Marszałek. Rozprawa pod wzgledem formalnym otwarta. Czy žada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie žada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Szweda i tow. w sprawie zniżenia kosztów przewozu kainitu.

(**Głosy.** Nieobecny!)

Niema wnioskodawcy, w takim razie przystępujemy do pierwszego czytania wniosku p. Kiweluka i tow. w sprawie urządzenia kursu kucia koni po miasteczkach. (**Al. 182.**)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Kiweluk.

P. Kiweluk. Wysokij Sojme!

Naseleniu rolniczomu daje sia duże wo znaky ustawa, szczo kowal, szczo by mih pidkowuwaty koni musyt' ukińczyty szkołu kutia konej u Lwowi.

Kińczenie toho kursu u Lwowi je riczeju kosztownoju, nebohato je takych kowaliw, kotriby na takij luxus mohły sobi pozwołyty, dlatoho z tym maje ludnist kłopot, bo kowal, kotryj ne ukińczyw takoho kursu, ne chce kowaty, szczo by ne buw potiahanyj do starostwa, a jesly kuje, to tak, szczo by jeho ne wydiw žandarm ani woroh i czerez to kiepsko neraz pidkuje.

Wże kilka razy na zborach pidnosyły selany ti żali. Tomu możnaby duże lehkó zaradyty, słyby takyj kurs małym kosztom zajadżeno po małych mistoczkach, szczyoby wsi kowali, kotri ne majut ispytiew z kutia konej korystały z toho kursu.

Czerez to i welykie czysło kowaliw pomohłyby sobi i nasełenie małobywelyku polechszu.

Z toho zhladu postawyw ja mij wnesok, kotryj proszu widosłaty do komisiji gospodarstwa krajewoho.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Fruchtmana i tow. o założenie szkoły realnej z językiem wykładowym polskim w Stryju (**Aleg 183**).

Celem uzasadnienia wniosku udzielam głosu p. Fruchtmanowi.

P. Fruchtman. Wysoki Sejmie!

Od dłuższego szeregu lat spostrzedz można w kraju naszym, że młodzież nasza w ogromnej swojej większości garnie się do gimnazyów klasycznych z pominięciem innych zawodów.

Frekwencya ta rośnie z każdym rokiem, a obecnie w roku szkolnym 1907/8 zapisanych było na początku blisko 30000 uczniów, podczas gdy np. w r. 1904 było tylko 23000 — więc w tych czteru latach o 7000 się pomnożyło liczba uczniów gimnazjalnych.

Stosunek liczebny uczniów uczęszczających do gimnazyów do liczby uczniów uczęszczających do szkół realnych jest taki, że gimnazjaliści tworzą prawie 90 procent wszystkich, do szkół średnich uczęszczających.

Nie pochodzi to stąd, żeby młodzież nasza pragnęła klasycznego wykształcenia, ale pochodzi to stąd, że szkół realnych u nas w stosunku do istniejących szkół średnich prawie nie ma, a wiemy, że celem młodzieży udającej się do gimnazyum jest prawie wyłącznie uzyskanie posady państwowej, ale ludzi praktycznych i z inicjatywą, którzyby po ukończeniu studyów mogli się poświęcić przemysłowi i handlowi, popieraniu rozwoju przemysłu i handlu tak upragnionego

przez nas i pożądanego — ludzi takich szkoły nasze nie wychowują i nie dostarczają. Nie ulega przeto wątpliwości, że jest pożądanem dla kraju i prawie koniecznem pomnożenie szkół, dających wychowanie w kierunku praktycznym: samodzielność, rzutkość i to wszystko, co dla życia jest potrzebne.

Odzywające się w kraju głosy, ażeby rząd tworzył szkoły realne, rząd zawsze zagłuszy twierdzeniem, że odrazu tego uczynić nie może, bo brak funduszków.

Nie wchodzę w to, o ile ten zarzut jest uzasadniony, a przychodzę do miasta Stryja, do mego wniosku.

W Stryju jest w gimnazyum zupełnienie i z każdym rokiem liczba zapisujących się powiększa. I tak w r. 1906 zapisało się 959 uczniów, przy końcu było 854, z tego 623 Polaków, 231 Rusinów. W roku 1907 zapisało się 1038, przy końcu było 920 uczniów, w tem 665 Polaków, 255 Rusinów.

W roku 1908 zapisało się 1137 uczniów, przy końcu było 971, z tego 716 Polaków i 255 Rusinów.

Nareszcie na początku tego roku 1908/9 zapisało się 1171 uczniów, w tem Polaków 884, Rusinów 287.

Przepełnienie tutaj niepomierne i dla zdrowia młodzieży szkodliwe tak, że Rada szkolna krajowa widziała się spowodowaną utworzyć w Stryju osobne samostatne gimnazyum ośmioklasowe na rok 1908/9, a pomimo to są jeszcze paralelki w pierwszym gimnazyum.

Teraz będziemy mieli w Stryju dwa gimnazya, a to zupełnie niepotrzebne, bo gdyby zamiast drugiego gimnazyum utworzono szkołę realną jakiegokolwiek bądź typu, szczególnie tego reformowanego, jaką mamy widoki dostać, to w ten sposób ciężar pierwszego gimnazyum znacznieby się zmniejszył.

Kosztów nowych by nie było, bo kosztem drugiego gimnazyum możnaby śmiało utrzymać szkołę realną, a przynajmniej bardzo mało trzebaby uzupełnić.

Pragnieniem całego miasta, wszystkich mieszkańców jest, ażeby w Stryju powstała szkoła realna.

Dlatego ośmieliłem się postawić wniosek, ażeby wezwać rząd do utworzenia zamiast drugiego gimnazyum, szkoły realnej nowego typu.

Pod względem formalnym proszę o

odesłanie mego wniosku do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa pod względem formalnym otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Jampolskiego i tow. o założenie Sądu powiatowego w Narolu. **(Aleg. 184)**

Dla uzasadnienia swego wniosku ma głos p. Jampolski.

P. Jampolski. Wysoka Izbo.

Zabierając głos w sprawie założenia sądu powiatowego w Narolu jako wnioskodawca, konstatuje wyraźnie, że ta sprawa nie poraz pierwszy jest tu podniesioną. Już dawniej były wnoszone petycje ze strony Rady powiatowej w Cieszanowie, miasta Narola i rad gminnych w tej sprawie interesowanych.

Zabierając poraz pierwszy głos, sądzę, że powinienem to uczynić dla sprawy ważnej mego powiatu, który mam zaszczyt tutaj zastępować.

Otóż za taką sprawę uważam kreowanie sądu dla mego powiatu w Narolu, a to szczególnie dla całej wschodniej części powiatu cieszanowskiego.

Prawie wszystkie gminy, położone we wschodniej części powiatu cieszanowskiego, popierają miasteczko Narol w tym względzie, a to słusznie w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Na ustanowienie c. k. Sądu powiatowego w Narolu miście zgodziły się gminy: Narol, Narol wieś, Lipsko, Chlewiska-Lipie, Kadłubiska, Chyże, Podlesina, Łukowica, Wola wielka, Łówcza, Deutschbach, Huta stara, Płazów, Bełzec powiat Rawa, Brosno stare, Brusno nowe, Lubyca, Kniазie pow. Rawa, Huta lubycka pow. Rawa, Bełzeckie Brzezinki pow. Rawa.

Wszystkie te gminy powzięły odnośne uchwały.

Powiat cieszanowski ma 2 sądy powiatowe, w Cieszanowie i Lubaczowie,

Od sądu powiatowego w Cieszanowie do sądu powiatowego w Lubaczowie mamy 8 kilom. i te sądy są bardzo blisko siebie położone, sądy te są położone mniej więcej na zachodniej stronie powiatu cieszanowskiego tak, że wschodnia część tegoż powiatu niema żadnego sądu.

Proszę Wysokiej Izby! Jeżeli zwa-

żamy, że od Narola do najbliższych gmin jest 18 kilometrów, a od strony niektórych gmin, które popierają prośbę o utworzenie Sądu powiatowego w Narolu, jest jakich 30 kilometrów, to sądzę, że wniosek mój jest dość uzasadniony.

Dalej, obok Narola jest miasteczko Lipsko, tak blisko położone, że mogłoby z Narolem jedną stanowić całość. Jaśli weźmiemy na uwagę, że Narol, co do ilości mieszkańców jest prawie większy, aniżeli miasto Cieszanów, a tembardziej większy jest w połączeniu z Lipskiem, to sądzę, że i z tego względu Narolowi należy się sąd powiatowy.

Z powodu niedbalstwa ze strony zwierzchności miasta, a w szczególności ze strony burmistrza, Narol jest upośledzony pod każdym względem. Do niedawna nie było tam nawet apteki, a dopiero przed około 3 lata założono aptekę.

Zważyć należy dalej, że Narol leży blisko miasta Bełzca, które jest miastem nad granicą Królestwa, i ma nadzwyczajne znaczenie i przyszłość pod względem ekonomicznym w razie przeprowadzenia kolei z Tomaszowa, która będzie koleją prawdziwie europejską, łączącą Morze Czarne z Bałtykiem, i zważyć należy także, że dwukrotnie na zgromadzeniu Rady gminnej oświadczone się jednomyślnie za utworzeniem sądu powiatowego w Narolu.

Nawet Wysoki Wydział krajowy w swoim tegorocznym sprawozdaniu o projekcie rządowym to samo wyraził zdanie, wychodząc z tego stanowiska, że dla tego miasta kolosalna rozwija się przyszłość i że ten kącik kraju znakomicie się rozwinie, jeżeli kolej wspomniana będzie zbudowaną i jeśli przeprowadzony zostanie projekt budowy kolei z Bełzca do Narola.

Z tych przytoczonych właśnie powodów mniemam, że wniosek, jaki miałem zaszczyt postawić jest zupełnie uzasadniony, a sprawa jest piękną, ważną i aktualną.

Dodam jeszcze, że nawet sąd apelacyjny, wzięwszy pod uwagę okoliczności panujące, jeszcze przed kilku laty ustanowił w Narolu roki sądowe.

Wniosek mój opiewa *(czyta)*:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przystąpił do utworzenia Sądu powiatowego w Narolu powiat Cieszanów“.

Pod względem formalnym upraszam o odesłanie wniosku do komisji prawniczej.

(Brawa i oklaski).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość).* Jest przyjęty.

Następny punkt porządku, którym jest pierwsze czytanie wniosku p. Kiwulka i tow. w sprawie urządzenia kursu kucia koni po miasteczka h usuwam na razie z powodu chwilowej nieobecności wnioskodawcy.

Następuje zatem czytanie wniosku p. Krężła i tow. w sprawie przestrzegania przepisów ustawy o wyrębie lasów. **(Al. 185).**

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Krężel.

P. Krężel. Wysoki Sejmie!

Kraj nasz, niegdyś słynny ze swych puszczy lesistych, w ostatnich dziesiątkach lat został z nich w sposób rabunkowy prawie że ogołocony. Z wyjątkiem niewielu, właściciele lasów prowadzą gospodarkę dewastacyjną w ten sposób, że sprzedają całe partye lasów różnym spekulantom a ci całe kompleksy z każdej niemal stacyi kolejowej wysyłają do Prus. Ludność wiejska nasza jest tego świadkiem. Speculanci lasowi porobili i robią ogromne fortuny na tych interesach i z ludu ściągają krwawicę, czyli, jak się lud wyraża, obdzierają z niego skórę.

Należy nam do wiadomości przyjąć, Panowie, że ceny drzewa są obecnie niesłychanie wysokie, że doszło do tego, że sąg drzewa opałowego kosztuje 30 do 34 kor., a rozumie się, że drzewo budulcowe jest znacznie droższe, nie licząc już tego, co kosztuje przewóz drzewa, nieraz o 40 kilometr. drogi. W jakże więc ciężkim położeniu znajduje się gospodarz na gruncie kilkumorgowym, nie posiadający własnego zaprzęgu, a zmuszony potrzebą do zaopatrzenia się czy to w budulec, czy w opał!

Małe gospodarstwo jego nie wystarczy na takie wydatki niesłychane i dlatego pobudować się dobrze nigdy nie jest w możności. Wielu mamy w kraju takich biedaków, będących w tak ciężkich warunkach, że dach nad ich głowami grozi zawaleniem.

Smutno to świadczy o naszej gospodarce krajowej, gdy widzimy te resztki drzewa, ładowane codziennie na stacyach i odsyłane do Prus, do tych Prus haka-tystycznych Panowie! — co gniotą ducha polskiego w tamtejszym zaborze! Te Prusy prawie że pożarły już nasze wsplniałe lasy, a tylko gdzieś niedzie, tu i ówdzie jeszcze sterczy jakiś szczątek lasu, niby pomnik świetnej przeszłości... Największa część właścicielei nie myśli o zalesieniu. Wytrzebiciele, przyzwyczajeni do gospodarki rabunkowej, zamiast zalesienia, czynią zabiegi o otrzymanie pozwolenia na korczunek, które to pozwolenie — niestety — często otrzymują. To jest niesłychanie wielka krzywda dla kraju i ludności, bo najczęściej korczunki, zamienione na kulturę rolną, są bezużyteczne i praca rolnika na nich zupełnie jest bezowocną.

W jednym wypadku byłem świadkiem, że właściciel lasu otrzymał pozwolenie na wyrąb dwudziestu kilku ha lasu pod pozorem, że las nie rośnie, że gnieździ się tam robactwo, że grozi całej okolicy spustoszeniem.

Tymczasem twierdzenie to nigdy nie miało uzasadnienia, bo pozostała część lasu, nie wyrąbana, do dziś dnia bardzo ładnie rośnie. Był to więc tylko manewr do uzyskania pozwolenia wyrębu lasu.

Do gospodarstwa chłopskiego drzewo budulcowe i opałowe jest materiałem koniecznym, bez którego absolutnie obejść się nie można. Ogołocenie z lasów naszych, wzgórz i dolin posępny już dziś przedstawia widok, podobny do pustyń w Afryce środkowej. W ślad za tem zaś idzie drożyzna i brak drzewa.

To jest prawda i tego zaprzeczyć się nie da, bo sami Panowie jesteście tego świadkami i na własnej odczuwacie to skórce. Stąd też płyną te wszystkie klęski elementarne, które z roku na rok kraj nasz nawiedzają, a spowodowane są ogołoceniem ogromnych przestrzeni kraju z odwiecznych lasów. Wskutek tego też od lat szeregu miliony majątku i dobra narodowego idą na marne i o miliony kraj ubożeje.

Wysoka Izbo! Oczy ludu wieśniaczego zwrócone są na Was Panowie, w tej Wysokiej Izbie zasiadających. Lud spodziewa się po Was, że uchwalicie wezwanie do Rządu, które zapobieży tej dewastacyi lasów. Proszę zatem o uchwalenie mojego wniosku, a pod względem formalnym pro-

szę o odesłanie go do komisji gospodarstwa krajowego.

(*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Bisa i tow. w sprawie subwencji dla Rady powiatowej w Nisku na budowę drogi z Wulki tanewskiej do Kurzyny. (**Al. 186.**)

Celem uzasadnienia wniosku głos ma p. Bis.

P. Bis. Wysoki Sejmie!

Część powiatu niskiego nad Sanem składa się z najuboższych gmin tego powiatu. Jedną z największych kłesk dla gmin Dąbrówka, Ruda, Kurzyna mała, Kurzyna wielka, Rauchersdorf, Golce i Majdan jest brak drogi, któraby je połączyła z najbliższym miasteczkiem Ulanowem i miastem powiatowem Nisko. Gminy te wskutek tego nie mogą się podnieść ekonomicznie i kulturalnie, gdyż są zupełnie odcięte od świata wskutek braku komunikacji. Droga ta podniosłaby chów bydła, koni, gospodarstwo mleczne, dałaby mieszkańcom tych gmin zarobki przez przewóz drzewa z zagranicy do spławnej rzeki Sanu i ułatwiłby mieszkańcom tych gmin sprzedaż ich produktów.

Budowa zaś tej drogi przyniosłaby ludności dotkniętej w tym roku kłeskami elementarnymi, zarobki.

Budowa tej drogi jest i z tego względu konieczną, gdyż droga istniejąca jest tak piaszczystą, że do chorego chcąc doktora dostać np. z Ulanowa do Kurzan, lub do Golców albo do innych gmin, leżących nad tą drogą — jest rzeczą niemożliwą. Również niepodobna sprowadzić księdza do umierającego chorego — i zazwyczaj przybywa on już po śmierci chorego.

Ludność wskutek braku tej drogi nie ma dostępu do najbliższych miasteczek, nie ma dostępu do lasów okolicznych. Wskutek tego panuje tam drożyzna drzewa i innych produktów większa, aniżeli we Lwowie.

Wysoka Izba raczy wziąć pod uwagę oplakany stan tych gmin, odciętych od świata i przyznać subwencyę na budowę

tej drogi, przez co dobrobyt tych gmin znacznieby się polepszył.

Proszę o łaskawe odesłanie mego wniosku do komisji drogowej.

(*Brawa*).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Cielucha i tow. o utworzenie gimnazjum w Grybowie. (**Al. 187.**)

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Cieluch.

P. Cieluch. Wysoki Sejmie!

Wiadomem jest, że powiat grybowski, położony w okolicy górzystej, tuż u podnóża Karpat, wystawiony na rozmaitego rodzaju kłeski elementarne, jest jednym z najbiedniejszych w kraju.

Pozbawiony gleby urodzajnej, огоłocony z lasów, nie posiadający ani fabryk, ani innej gałęzi przemysłu, któryby chociaż w części najuboższej ludności dał możność znośnej egzystencji, jest rzeczywiście zapomnianym zakątkiem Galicyi.

O tej biedzie w powiecie grybowski gloszą pisma, a ludność wyczekuje z roku na rok, aby pomoc jaka nastąpiła.

Obecnie nadarza się sposobność naprawić zło chociaż w części.

Z początkiem roku szkolnego 1909/10 wejda w życie nowe typy szkół średnich a mianowicie gimnazyja realne i tzw. zreformowane gimnazyja realne.

Gdy się zważy, że tendencyą Rządu — i całkiem słuszną — jest otwieranie szkół średnich po miastach mniejszych w kraju, czego przykładem są miasta Gorlice, Myślenice, Dębica, Rawa ruska i inne, — dalej, że jednym z głównych zadań nowych szkół będzie fizyczne kształcenie młodzieży — jak między innymi urządzanie wycieczek, ku czemu okolice Grybowa znakomicie się nadają — a co najważniejsze, kreowanie realnego gimnazjum w Grybowie, tylko z pożytkiem dla powiatu i miasta byłoby mogło, należy się już teraz wszelkimi siłami starać i użyć wszelkich możliwych sposobów, nie cofając się przed ofiarami ze

strony powiatu, miasta i jednostek, ażeby skłonić Rząd do otwarcia takiego gimnazjum w Grybowie.

Mieć dziecko w domu i patrzeć się na każdy krok jego, jest rzeczą nieocenioną, nie dającą się niczem zastąpić i to byłoby najglówniejszą zdobyczą dla rodziców.

Dla ogółu mieszkańców przyniosłaby szkoła średnia korzyść materyjalną.

Zreszła niechaj cyfry przemówią o racjonalności starań o szkołę średnią.

Pierwsze lata powstania szkoły pomija się.

Gdy atoli wszystkie klasy gimnazjum w życie wejdą, licząc na klasę przeciętnie 50 uczni — kształcić się będzie 400 młodzieńców, z których każdy conajmniej 500 koron rocznie przeciętnie zapotrzebuje, co czyni sumę 200 tysięcy koron.

Gimnazjum otrzyma co najmniej 15 profesorów z płacą rocznych 2.500 koron w przecięciu — co uczyni sumę 37.500 koron. Biorąc zaś osoby, które dla kształcenia dzieci w Grybowie by się osiedliły i licząc ich tylko 20 z kwotą zapotrzebowania 800 koron rocznie — co uczyni 16.000 koron, otrzymamy pokaźną sumę 253.500 koron rocznie, która pozostanie corocznie w mieście i przyczyni się do dobrobytu jego mieszkańców.

Z tych względów proszę więc Wysoką Izbę o uchwalenie mego wniosku, zaś pod względem formalnym proszę, aby wniosek ten odesłać do komisji szkolnej.

(*Brawa*).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Bis'a i tow. o założenie szkoły przemysłowej w powiecie Niskim. (**Aleg. 188**).

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Bis.

P. Bis. Wysoki Sejmie!

Jedną i najważniejszą przyczyną naszej galicyjskiej biedy jest brak przemysłu. Rolnicy nasi ograniczają się na rolnictwie, do jakiego przyzwyczaili się od dziesiątek lat. Przy swych gospodarstwach używają narzędzi grubych, jakie im wyrabiają rzemieślnicy samoucy, jeżeli

się tacy znajdują po wsiach, a szczęściem wielkiem nawet dla największej gminy jest, jeżeli rzemieślników samouków posiada.

Wysoka Izbo! Ja zastępuję tu w tej Wysokiej Izbie powiat niski. Powiat to — wierze mi Panowie, jeden z tych, które pod względem przemysłowym są całkiem upośledzone.

Szeregi gmin nie posiadają ani jednego rzemieślnika, któryby dostarczał najpotrzebniejszych sprzętów potrzebnych naszym rolnikom, dlatego cóż się dzieje w gminach położonych za Sanem nad granicą rosyjską?

Oto ludność przemycza sprzęty z zagranicy. Wiem, że nawet wozy przemycają przez granicę na naszą stronę, bo tam są tańsze.

Jeżeli tak wielki sprzęt jak wóz, zmuszeni są przemycać przez granicę, cóż dopiero dzieje się z drobniejszymi narzędziami gospodarskimi?

Zapytałby mnie kto, co jest tego powodem? Ot prosta rzecz: brak w powiecie niskim jakichkolwiek warsztatów, brak zupełny szkoły przemysłowej.

Rodzice uczą dzieci bydło paść, orać i t. d., a do szkół przemysłowych nie posyłają dzieci, bo nikt nawet nie wie, czy szkoły przemysłowe istnieją, czy przemysłu można się uczyć w szkole zawodowej.

Znając te oplakane stosunki powiatu, który tu w tej Wysokiej Izbie zastępuję, Proszę Wysoką Izbę o pomoc dla tego powiatu na polu przemysłu.

Ponieważ zaś w powiecie niskim nie ma żadnej szkoły przemysłowej, a każda szkoła przemysłowa miałaby rację bytu ze względu na stosunki miejscowe, brak bowiem szewców, brak kołodzieji, brak garncarzy i w ogóle wszelkiej kategorii rzemieślników, dlatego wnoszę, aby Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, aby zbadał stosunki i w porozumieniu z miejscowym Wydziałem powiatowym i innymi kompetentnymi czynnikami wdrożył akcyę, celem założenia szkoły zawodowej najbardziej potrzebnej.

Szkoła przemysłowa w powiecie niskim wpłynęłaby bardzo korzystnie na ludność miejscową, gdyż po pierwsze, dostarczyłaby powiatowi niskiemu i okolicznym dobrych rzemieślników, po drugie zachęciłaby ludzi do przemysłu, przez co bardzo wiele działwy biednej ludności

zamiast wychowywać się na żebraków, mogłoby kształcić się w szkole przemysłowej i wyjść na ludzi pożytecznych nie tylko dla powiatu, lecz dla całego kraju.

Wnoszę o odesłanie wniosku do komisji przemysłowej.

(*Brawa*).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Bis'a i tow. o założenie seminarium nauczycielskiego męskiego w Nisku. (**Alg. 189**).

Do uzasadnienia wniosku ma głos p. Bis.

P. Bis. Wysoki Sejmie!

Już od sześciu lat miasteczko Nisko czyni zabiegi i stara się o szkołę średnią t. j. o Seminarium.

Miasteczko jest stolicą powiatu, siedzibą wszystkich urzędów i wojska, oraz od dawna istniejącej szkoły ludowej pięcioklasowej mieszanej.

Wszystkie jednak starania dotychczas były bez skutku.

Powiat ten jest od strony północnej zamknięty granicą Królestwa Polskiego, zaś oddalenie od Jarosławia, gdzie są szkoły średnie, wynosi 58 kilometrów, od Rzeszowa również 58 km., wreszcie od Mielca 98 km.

Cały obszar, obejmujący powiaty sądowe: Nisko, Ulanów, Sokołów, Kolbuszowa, Rozwadów, Tarnobrzeg, Leżajsk i Mielec o powierzchni 31.170 kilometrów kwadratowych, liczący 294.000 ludności, nie posiada szkoły średniej. A przecież i z tych powiatów spora liczba uczęszcza do szkół średnich, chociaż biedna ludność tych powiatów składa na opłacenie kosztów ostatni grosz.

Wedle pobieżnego obliczenia, które w razie potrzeby może być sprawdzonym, ilość uczniów z powyższych powiatów w pierwszych dwóch klasach szkół średnich wynosi około 180.

Ci wszyscy uczniowie z wyjątkiem uczniów powiatu mieleckiego uczęszczałiby do szkoły średniej w Nisku, gadyby ta szkoła taka istniała.

Frekwencja jednak uczniów byłaby znacznie większą, bo i ludność mniej zamieszkała tutejszego powiatu oddałaby na naukę dzieci, których do większych miast z powodu odległości tych miejscowości, a także z powodu drożyzny w Jarosławiu lub w Rzeszowie, oddać nie jest w stanie. Aby spostrzedz, że do założenia szkoły średniej w Nisku ta miejscowość najlepiej się kwalifikuje, wystarczy rzucić okiem na mapę Galicyi. Nisko jest położone w środku powiatów sądowych: Rozwadowa, Leżajska, Sokołowa i Ulanowa, z tych zatem powiatów do szkoły średniej w Nisku założyć się mającej, byłby napływ uczniów.

Chociaż gmina Nisko jest ubogą, przecież dla dobra gminy tutejszej i sąsiednich powiatów ofiarowała plac pod budowę szkoły średniej o trzech morgach gruntu i po 1500 K każdego roku raz na zawsze, zaś właściciel dóbr hr. Resseigneur ofiarował się dać bezpłatnie pomieszczenie i mieszkanie dla dzieci, aby miały się gdzie uczyć — dalej ofiaruje bezpłatnie mieszkanie dla dyrektora i profesorów, opał i światło przez przeciąg 6 lat, tj. dopóki Rząd gmachu nie wybuduje. Ostatnie te zobowiązania tak ze strony gminy, jak i ze strony dworu nastąpiły w miesiącu maju b. r. przed komisją z c. k. Namiestnictwa w tej sprawie delegowaną.

Komisja ta oświadczyła, że szkoła ta w Nisku, ewentualnie w Rudniku bezwarunkowo już od 1 września 1908 będzie istnieć, lecz niestety to się nie stało.

Wobec tego, co wyżej naprowadziłem, że wśród wyliczonych miasteczek i powiatów sądowych, jedynie Nisko kwalifikuje się jako miejscowość odpowiednia na założenie szkoły średniej, przeto proszę Wysoki Sejm o uchwalenie i założenie Seminarium w Nisku.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie wniosku mego do komisji szkolnej.

(*Okłaski*).

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Pozostaje do załatwienia wybór uzupełniający jednego członka do komisji administracyjnej.

Na skrutatorów zapraszam pp. Głębockiego, Kleskiego i Krynickiego. Proszę panów oddawać kartki."

(Poślowie oddają kartki)

W międzyczasie przystąpimy do załatwienia wniosku nagłego p. Tymoteusza Starucha.

Proszę p. sekretarza o odczytanie tego wniosku.

Sekretarz p. **Skwarko** *(czyta)*.

Wnesenie nagle posła T. Starucha i tow. w sprawie wstrymania egzekucji podatków i o ich widpysanie z przyczyny nieszczęsnej elementarnych.

Marszałek. Celem uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Tymoteusz Staruch.

P. Tymoteusz **Staruch.** Wysokij Sojme!

Zi wsich storin naszoho kraju nadchodiat żałoby i skarhy na sehoricznim elementarni szkody i wże w tij Wys. Pałati stwierdżeno, szczo dijsno ludnist naszoho kraju seho roku poterpila nadzwyczajni i nebuwali szkody.

Z wsich storon chłop prosyt o pomoc i o widpysanie podatków, bo nużda hrozyt.

Odnak dije sia inaksze na prowincji.

Urjady powitowi powysylajut' teper egzekutoriw podatkowych, a ti fantujut' i stiahajut wsi zalahli podatki, kotrych selany do teper ne poplatyli.

Wysoko poważani Panowe! Wsi przyznałyście, szczo ludnist' konieczno musyt distaty jakus pidporu i pidmohu, a bodaj widpysanie podatków. A szczo to za pidpora i pidmoha wid kraju, jesly sia zalahli podatki stiahaje!

Szczobilsze! W powiti bereżańskim prymirom, urjad podatkowyj zalahlist' podatkovu 21 K. intabuluje na realnosti odnoho selanyna i narobyw szcze 7 K. kosztiv intabulacyji a po zaplaceniu tych 28 K. musiw selanyn toj zaplatyty szcze koszta ekstabulacyji. Se moji Panowe, przyznaty možna, je jakys luksus naszych vlastej finansowych.

Nahlist' moho wnesenia uważaju za koniecznu, bo jesly my ne wizwem prawytelstwa, szczo zastanowilo stiahanie zalahlych podatków w tim krytycznym roci, to dla naszych powitiw, kotri tak poterpily, na bude ratunku.

Ja ne wynuju urjadnykiw, bo ti musyt' robyty swoje, ale obowiazkom prawytelstwa jest w tak w krytycznym czasi przyjty z pomoczeju.

Jesly seho roku taka katastrofa na nas pryjszla, jesly w takij nużdi teper zia znachodymo, to ne uchodyt' szczo by teper egzokutory grasowaly po selach i poslidni lachy chłopam zabyraly. Szczobilsze! urjady podatkowi powidomily, szczo dla stiahnienia podatków wydelegujut' nawit urjadnykiw do sela.

Otże koniecznoju riczeju jest zastanowity stiahanie zalahlych podatków; i musymo takoz wizwaty prawytelstwo, szczo by wsi zalahli podatki bez prowoloczno widpysalo tym hospodaram, kotri poterpily seho roku a w perszim rjadi, szczo by bezprowoloczno zastanowilo egzekucyji.

Z tych przyczyn spodiwaju sia, szczo Wysoka Pałata nahlist' seho wnesenia uchwalyt a pid wzhladom formalnym wnoszu na widoslanie jeha do komisiji podatkowej, bo rozchodyt sia o widpysanie podatków i o zastanowienie egzekucyji.

Marszałek. Podam najpierw nagłość wniosku pod głosowanie. Kto uznaje ten wniosek za nagly, zechce rękę podnieść. *(Dostateczna ilość)*. Jest uznany za nagly. Pod względem formalnym wniosl wnioskodawca na odeslanie swego wniosku do komisji podatkowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Obecnie p. Głębocki zda sprawę z wyboru jednego członka do komisji administracyjnej.

P. **Głębocki.** Oddano głosów 86, które padły wszystkie na p. Starzyńskiego.

Marszałek. Wybrany zatem został p. Starzyński członkiem komisji administracyjnej.

Ponieważ p. rektor Dembiński ustąpił z Sejmu a na jego miejsce wstąpił p. rektor Mars, przeto na następnem posiedzeniu zarządę wybór jednego członka komisji szkolnej w miejsce p. rektora Dembińskiego, który w tej chwili już nie jest członkiem Sejmu. Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosków i interpelacyji.

Sekretarz p. Henryk hr. **Badeni** *(czyta)*.

Wniosek p. Wrześniowskiego i tow. o utworzenie krajowej Dyrekcji kolejowej z siedzibą we Lwowie, którejby podlegały wszystkie linie kolei galicyjskich.

Wniosek pp. Zamoyskiego i Sozańskiego i tow. o przyspieszenie regulacji rzeki Bystrzycy i Czerchawki.

Wniosek p. Adama i tow. w sprawie zmiany artykułów IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr. 39 Dz. u. kr.

Wniosek p. Skołyzewskiego w sprawie pomnożenia etatu urzędników kraj. biura melioracyjnego.

Wniosek p. Skołyzewskiego i tow. w sprawie utworzenia dwóch posad instruktorów uprawy łoży koszykarskiej.

Wniosek p. Skołyzewskiego i tow. co do stosowania przepisów ces. patentu z dnia 24. października 1852 Dz. u. p. Nr. 223 w sprawie posiadania i noszenia broni.

Wniosek p. Skołyzewskiego i tow. z projektem ustawy łowieckiej.

Wniosek p. Kędziora i tow. w sprawie popierania włościańskich i małomieszkańskich spółek dla wyrobu dachówek i płyt cementowych, tudzież rur betonowych.

Wniosek p. Zamoyskiego i tow. w sprawie surowicy solnej dla powidtu drohobyckiego.

Wniosek Skołyzewskiego i tow. w sprawie pomnożenia krajowej komisji dla spraw agrarnych.

Wniosek p. Jedynaka i tow. w sprawie zamknięcia granicy przed wywozem paszy.

Wniosek p. Merunowicza i tow. w sprawie utworzenia c. k. starostwa w Szczercu.

Wniosek p. Merunowicza i tow. o utworzenie c. k. sądu powiatowego w Jarczowie nowym.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Adama i tow. w sprawie pomieszczenia II. szkoły realnej we Lwowie.

Interpelacya p. Battaglii i tow. w sprawie rozruchów ulicznych we Lwowie w dniu 27/9 1908.

Sekretarz p. **Skwarko** (czyta:)

Wnesenie posła O. Kornylja Senyka

i towarzysziw w sprawie ułożenia i wydania jasnej pragmatyki służbowej dla uczytelstwa narodnoho i opredienienia jeho charakteru służbowoho.

Wnesenie posła Kresowatoho i towarzysziw w sprawie udilenia kaminnoji soły hromadam Zbarazkoho powita.

Wnesenie posła Iwana Kurowcia i towarzysziw w sprawie uznania dorohy powitowoji I. klasy weduczoji z Kałusza czerez Dobrowlany, Nowyciu aż do Jasenia jako dorohu krajewu.

Wnesenie posła Iwana Kurowcia i towarzysziw w sprawie osinnych i zymowych kursiw dla pysariw hromadzkych pry Wydili krajewim.

Wnesenie posła Hanczakowskoho i towarzysziw w sprawie neszczast' elementarnych w hromadach powita Turka nad Stryjom.

Wnesenie posła Tracza i towarzysziw w sprawie oswożdenia potrebnoho rilnykam do suszczestwowania majetku z pod egzekucyi i ohranyczenia wpysu prawa zastawu na nadwyzymostiach do pretensyj ponad 50 kor.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Tracza i towarzysziw w sprawie dykoho spławu derewa na rici Czeremoszu czornim.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i towarzysziw w sprawie pereglirowania selan hromady Łużany czerez zarjad dibr derżawnych w Petranci.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Łewyckoho i towarzysziw w sprawie krawych podij pry ulicy Brajerowskij u Lwowi dnia 27. weresnia 1908 r.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Olesnyckoho i towarzysziw w sprawie rozwiązania Rady hromadskoi w Toporowi powita brodskoho.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Olesnyckoho i towarzysziw w sprawie wyboriw do Rady hromadskoi w Romanowi powita bibreckoho.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Olesnyckoho i towarzysziw w sprawie interpretowania czerez Starostwa postanow §. 24. zakona o policji dorohowij.

Interpelacya do c. k. Prawytelstwa p. Olesnyckoho i towarzysziw w sprawie wyboriw do Rady hromadskoi w Łahodowi powita peremyslańskoho.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i towarzyszy w sprawie napsy na c. k. akademickiej gimnazji u Lwowi.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa i Wydiłu krajowego p. Makucha i towarzyszy w sprawie hromadskiej gospodarki w Towmaczy.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Hanczakowskiego i towarzyszy w sprawie zderzenia egzekucji zaległych podatków w powiatach dotkniętych nieszczęściami elementarnymi.

Interpelacja do c. k. Prawytelstwa p. Tym. Starucha i towarzyszy w sprawie nechtowania ruskich świąt przez władze haliцьki.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na jednym z najbliższych posiedzeń, interpelacje zaś podstąpię panu komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, we czwartek 1. października o godzinie 10. rano z następującym porządkiem dziennym (*czyta*):

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej.

Sprawozdawca poseł Pilat.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia państwowych inspektorów piwnic winnych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Postołówka i Raków kąt z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Husiatynie.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego Ochrymowicz.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia osady Okulice ze związku gminy Bratucice i utworzenia z tej osady samostnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wy-

łączenia przysiółka Nowy Tyczyn ze związku gminy Zazdrość, powiatu trembowelskiego i utworzenia z niego samostnej gminy administracyjnej.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Weisera o zasiłek dla gmin powiatu złoczowskiego dotkniętych klęskami elementarnymi.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Ptaka i tow. o zniesienie myt krajowych

8. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za lata 1906/7 i 1907/8.

Sprawozdawca poseł Vivien.

9. Wybór uzupełniający jednego członka komisji szkolnej.

10. Sprawozdanie komisji bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie Banku krajowego i o wniosku p. Stefczyka w sprawie hipotecznych pożyczek włościańskich.

Sprawozdawca poseł Hupka.

11. Pierwsze czytanie wniosku p. Wrześniowskiego i tow. o utworzenie krajowej Dyrekcji kolejowej z siedzibą we Lwowie, którejby podlegały wszystkie linie kolei galicyjskich.

12. Pierwsze czytanie wniosku p. p. Zamoyskiego i Sozańskiego i tow. o przyspieszenie regulacji rzeki Bystrzycy i Czerechawki.

13. Pierwsze czytanie wniosku p. Adama i tow. w sprawie zmiany artykułów IV., V., VI. i VII. ustawy o Radzie szkolnej krajowej z dnia 15. lutego 1905 Nr 39 Dz. u. kr.

14. Pierwsze czytanie wniosku p. Senyka i tow. w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych.

15. Pierwsze czytanie wniosku p. Kędziora i tow. w sprawie popierania włościańskich i małomieszczańskich spółek dla wyrobu dachówek i płyt cementowych, tudzież rur betonowych.

16. Pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza i tow. w sprawie utworzenia c. k. starostwa w Szczercu.

17. Pierwsze czytanie wniosku p. Krysowatego i tow. w sprawie udzielenia

solii kamiennej gminom powiatu zbarskiego.

18. Pierwsze czytanie wniosku p. Kurowca i tow. w sprawie uznania drogi powiatowej I. kl. Kałusz-Jasień za drogę krajową.

19. Pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza i tow. o utworzenie c. k. sądu powiatowego w Jaryczowie nowym.

20. Pierwsze czytanie wniosku p. Kurowca i tow. w sprawie kursów dla pisarzy gminnych.

21. Pierwsze czytanie wniosku p. Skołyszewskiego w sprawie pomnożenia etatu urzędników kraj. biura melioracyjnego.

22. Pierwsze czytanie wniosku p. Tracza i tow. w sprawie wyłączenia z pod egzekucyi majątku potrzebnego rolnikowi do egzystencji i ograniczenia prawa zastawu na nieruchomości dla pretensyi ponad 50 koron.

23. Pierwsze czytanie wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie kłesk

elementarnych w gminach powiatu turczańskiego.

24. Pierwsze czytanie wniosku p. Skołyszewskiego i tow. w sprawie utworzenia dwóch posad instruktorów uprawy łoży koszykarskiej.

25. Pierwsze czytanie wniosku p. Zamcyskiego i tow. w sprawie surowicy solnej dla ludności powiatu drohobyckiego.

26. Pierwsze czytanie wniosku p. Skołyszewskiego i tow. co do stosowania przepisów ces. patentu z dnia 24. października 1852 Dz. u. p. Nr. 223 w sprawie posiadania i noszenia broni.

27. Pierwsze czytanie wniosku p. Jedynaka i tow. w sprawie zamknięcia granicy przed wywozem paszy.

28. Pierwsze czytanie wniosku p. Skołyszewskiego i tow. w sprawie pomnożenia etatu krajowej komisji dla spraw agrarnych.

Następne posiedzenie odbędzie się zatem jutro 1. października o godzinie 10. rano. Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godz. 12. 45 min. po południu.
